Nr. 100 Łódź, Środa 14 czerwca 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 30

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Ostrzeżenie.

Ponieważ banki odmawiają podpisania umowy zbiorowej z pracownikami, bezrobocie trwa dalej.

Ostrzegamy zatem wszystkich przed przyjmowaniem posad w bankach, aż do zakończenia tego bezrobocia.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych w Łodzi.

8286—1

TEATR MIEJSKI w Łodzi
Cegielniana 63.

W środę, dn. 14 i czwartek dn. 15 o godz. 8.15 wiecz.

Gościnne występy Ireny Solskiej

„Lady Frederic“

kom. w 5 akt. W. Somirset-Maughani'a. 315—1



MYDŁO FAMILIJNE

TOW. AKC.
WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO
w WARSZAWIE

jest najlepszem i najtańszem mydłem do codziennego użytku.

Trwały mocny zapach.

Do nabycia we wszystkich większych perfumerjach i składach aptecznych. 7778—3

Karakułowe Fokowe — PALTA
Lisy, alaska, i białe, oraz chustki krecie różne skórki poleca —
Wł. Opatowski, Cegielniana 56
front, 1 piętro. 72-2—80

Bank Handlowy w Warszawie
Oddział w Łodzi

poszukuje wykwalifikowanych pracowników tylko z pierwszorzędnemi referencjami. 303—1

Czas odnowić prenumeratę.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny“

Niniejszem mam honor zawiadomić, iż z dniem 1-go czerwca r. b. ustępuję z zajmowanego przezemnie stanowiska w firmie Tow. Handl.-Ekspedycyjne „KOSMOS“, Kaftal, Szuldberg i Keller, i otwieram własne przedsiębiorstwo ekspedycyjne, które prowadzić będę wspólnie

z p. Stefanem Heymanem

w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 13 pod firmą:

Dom Handlowo-Ekspedycyjny

Kaftal i Heyman

Dziękując za okazane mi dotychczas zaufanie polecam się nadal łaskawym względom i piszę się z poważaniem

D. KAFTAL.

8270—1

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego
sprzedaje:

Lokomobile, wozy asenizacyjne, dezynfektory, autoklawy. sól kamienną i sól garbarską . w Warszawie
Lokomobile, młocarnie, piłę taśmową, walec parowy, motor i dezynfektor . . . we Lwowie.
Cement, szmaty białostockie i różne odpadki szmat niesortowanych . . . . . w Łodzi
103 samochody i berlinkę . . . . w Grudziądzu

Szczegóły patrz: „Demobil“ zeszyt 36-ty.

Termin składania ofert 28 czerwca 1922 r. 8400—1

DOM w śródmieściu, czteropiętrowy, z mieszkaniami luksusowemi i handlowemi lokalami jest do sprzedania. Nabywca otrzyma ewentualnie jedno z wielkich, wykwintnych mieszkań i duży lokal handlowy z telefonem. Oferty pod „Alfa“ do administr. „Głosu“. 8285-1

Poseł fikcyjnej Rosji.

Bachmatjew, który dotychczas pozostawał w Waszyngtonie, jako poseł rosyjski z ramienia rządu Kiereńskiego, traci obecnie ten „urząd“, gdyż gabinet amerykański nie chce mieć dłużej do czynienia z oczywistą fikcją. Fakt sam przez się bez głębszego znaczenia politycznego nasuwa jednak różne wspomnienia i refleksje. Wszak tenże Bachmatjew dzięki pewnym stosunkom, oraz własnej pomysłowości umiał jeszcze przed dwoma laty zjednać sobie Wilsona o tyle, iż ten bankrutujący już wówczas mąż stanu podniósł zasady niepodzielności Rosji i w imię jej odmówił uznania państwom nadbałtyckim.

Od czasu wojny secesyjnej 1861—5 r. [illegible] sympatje dla Rosji, która rzekomo okazała jej w tej krytycznej chwili znaczne usługi. Po przystąpieniu Ameryki do wojny te stare sympatje, przytłumione nieco w okresie przedwojennym, znowu się ożywiły. Opinja amerykańska, kierując się niemi, chętnie uwierzyła, że bolszewizm jest w Rosji przemijającym epizodem, który można przeczekać i później kontynuować dawniejszą przyjaźń. Dodajmy do tego małą znajomość Rosji a i wogóle stosunków w starym świecie, a zrozumiemy paradoksalny fakt, że przy prezydencie Unji mógł być w ciągu paru lat poseł nieistniejącego rządu i nawet wywierać pewien wpływ.

W długiem piśmie, wystosowanem do rządu włoskiego, sekretarz stanu Wilsona wywodził, że ze wszystkich państw, które powstały na zwaliskach dawnego caratu, Ameryka uznaje tylko niepodległość Polski, Finlandji i z pewnemi zastrzeżeniami — Armenji. Wszystkie inne nowe formacje, a w ich liczbie i państwa nadbałtyckie mają czekać na decyzję przyszłej a odnowionej Rosji. Tak wypadł sąd „wielkiego idealisty“, który nagle zapomniał o głoszonych przez siebie zasadach wolności i samostanowienia ludów, który za przykładem starych rządów uznał zabory Piotra i innych carów za legalną własność Rosji i odmówił mieszkańcom tych obszarów praw ogólno-ludzkich. Zresztą takie czy inne stanowisko Wilsona nie wpłynie na ich los, niemniej jednak, rzecz godna zaznaczenia, iż suflerem „wielkiego idealisty“ był w tym wypadku carski i Kiereńskiego dyplomata Bachmatjew.

Co się tyczy zasady całości i nietykalności Rosji, to rząd Hardinga wysuwał ją także na konferencji waszygtońskiej i stosował do wschodnich wybrzeży azjatyckich. Chodziło mu oczywiście o ich ochronę przed zaborczością Japonji. Atoli przy nieuznawaniu faktycznego rządu sowieckiego, zasada ta traci konkretny punkt oparcia i wisi w powietrzu. Dlatego też Japonja, która ją w Waszyngtonie zaakceptowała, niewiele sobie z niej robi w praktyce i obiecuje wycofać swe wojsko z okupowanych miejscowości, gdy zastanie w Rosji porządek.

Vigil.

Międzynarodowy rynek pracy.

Kryzys na rynku pracy, jako bezpośredni skutek wojny, panuje prawie we wszystkich krajach. Nadzieja, jaka się zrodziła na początku 1921 roku, co do polepszenia się sytuacji ekonomicznej, i co do czynnego podjęcia normalnych tranzakcji handlowych, nie urzeczywistniła się. Jeżeli w ciągu tego roku sytuacja na rynku pracy mogła się wydać nieco pomyślniejsza np. w Niemczech, Stanach Zjednoczonych, a częściowo również i we Francji, to jednak w większości krajów panował zupełny zastój i poważne przesilenie. Prawie wszystkie próby podjęcia pracy zostały ponownie zahamowane; dotyczy to szczególnie Anglji, ale również i krajów Skandynawskich, Włoch i Hiszpanji.

To też jest rzecz wątpliwa czy dość znaczne zmniejszenie się liczby bezrobotnych, które miało miejsce w ciągu ostatnich paru miesięcy w Stanach Zjednoczonych, należy uważać za objaw trwały. Dzisiaj jest już faktem oczywistym, że równowaga w międzynarodowym życiu gospodarczym nie może być przywrócona bez czynnej współpracy 300 miljonów mieszkańców Europy środkowej i Europy wschodniej.

Jednym z najcharakterystyczniejszych dowodów zamieszania, jakie panuje w dziedzinie wymiany międzynarodowej, jest obecny ruch handlowy morski. Olbrzymi procent okrętów o wielkiej pojemności stoi bezczynnie w portach wskutek zastoju w handlu i braku ładunków.

W Stanach Zjednoczonych zdarzają się okresy, że 30 — 35 proc. rozporządzalnego tonażu okrętowego jest unieruchomiony. W Anglji, w pewnych chwilach ubiegłego roku, flota handlowa składająca się z 20 proc. całego tonażu angielskiego, stała bezczynnie w portach; a procent ten był jeszcze znacznie większy w Hiszpanji, Norwegji i Danji.

Jedynie szybki spadek marki niemieckiej, i wypływająca stąd możliwość konkurencji na rynku międzynarodowym, uchroniła Niemcy od panującego na całym świecie zastoju.

Towary niemieckie wychodzą zwycięsko ze wszelkiej walki konkurencyjnej, a wewnętrzny rynek pracy w Niemczech znajduje się w nader pomyślnych warunkach, tak że Niemcy stały się krajem, posiadającym najmniejszą liczbę bezrobotnych.

W początkach grudnia 1921 r. liczono w Anglji 1,832,000 robotników bez pracy, a główne gałęzie przemysłu angielskiego przechodzą również i obecnie najostrzejszy kryzys.

We Francji można skonstatować niewielkie polepszenie na rynku pracy. Przemysł francuski korzysta z węgla, który Niemcy są zmuszone mu dostarczać po niskiej cenie na zasadzie umowy reparacyjnej. Również nie należy zapominać o tem, że Francja posiada wielką ilość małych posiadłości ziemskich i niewielką liczbę mieszkańców, wskutek czego ilość bezrobotnych nie może nigdy dojść do takich rozmiarów, jak to się dzieje w wielkich krajach przemysłowych.

W Belgji sytuacja w interesach przedstawia się również nieszczególnie. Pewną poprawę można było zaobserwować w kopalniach zeszłej wiosny, gdy strejkowali górnicy angielscy; ale z chwilą gdy ci ostatni podjęli pracę, stan gospodarczy Belgji znów się pogorszył.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja u jej sąsiadki, Holandji.

W ciągu całego roku rynek pracy w krajach skandynawskich znajdował się w stanie nader nie pomyślnym.

Tak wielkiej liczby bezrobotnych, jaką wykazuje statystyka w Danji, Norwegji i Szwecji, nie notowano nigdy w Niemczech.

Jeszcze gorzej działo się w Szwajcarji. Różne gałęzie przemysłu, jak przemysł zegarkowy, jedwabny i koronkowy, przechodziły taki kryzys, jaki jeszcze nigdy nie nawiedził tego pracowitego kraju. I należy wziąć pod uwagę fakt, że przesilenie ekonomiczne w Szwajcarji nie dosięgło jeszcze swego punktu kulminacyjnego.

Warstwa robotnicza włoska cierpi również bardzo z powodu ogólnego zastoju. W przemyśle samochodowym, papierowym, szklanym, włókienniczym, w rybołówstwie, marynarce handlowej i wogóle wszędzie panuje niepokojący stan bezrobocia, którego groza powiększa się jeszcze i z tego względu, że dawniej robotnicy włoscy pracowali na obczyźnie, obecnie zaś są zmuszeni szukać pracy w swoim własnym kraju. Szczególnie ciężki kryzys przechodzi ongiś bardzo rozwinięty przemysł jedwabny. Również przemysł barwnikowy

Niedoporównania

tanie są ceny w firmie Szmechel Rozner, Łódź, Piotrkowska 100, filja № 160

Suknie kreton. 5500 4800
44—4 Suknie etamin. 8500 11500
Suknie szewiot. 5800 7500
Spódniczki szewiot 3500

Palta dam kowerk. 26000 32000

Wyprzedaż sezonowa

po cenach zniżonych bez względu na tendencję zniżkową

A. Tetzlaff i S-ka,

Piotrkowska 100, tel. 541. 304 3

stworzony w czasie wojny, został zupełnie zarzucony.

To samo widzimy w Hiszpanji, gdzie pewne gałęzie przemysłu, zrodzone w latach wojny, nie były w stanie wytrzymać konkurencji towarów obcych i Hiszpanja jest znów zmuszona sprowadzać je z zagranicy.

Bezrobocie nie jest również zjawiskiem rzadkiem w krajach sukcesyjnych byłej monarchji austro-węgierskiej, a szczególnie poważnie przedstawia się w Czechach, gdzie m. in. przemysł włókienniczy przechodzi nader ostry kryzys.

W Stanach Zjednoczonych ma być podobno obecnie trzy i pół miljona bezrobotnych. Zdaje się, że cyfra ta wcale nie jest przesadzona.

Za każdym razem gdy zwiększa się liczba bezrobotnych, i gdy powiększa się ich napływ na rynek pracy, można obserwować raptowny spadek płac robotniczych. W roku 1921, a również i obecnie, widzimy stałe zmniejszanie się zarobków robotnika. Wyjątki stanowią jedynie kraje o zdeprecjonowanej walucie.

Prasa amerykańska zgodnie konstatuje, że obniżenie płac robotniczych spowodowało odpowiedni spadek cen towarów, ale tylko w hurcie, natomiast w detalu ceny prawie nie uległy zmniejszeniu. To też robotnik amerykański odczuwa drożyznę w daleko większym stopniu, niż poprzednio.

Ogólnie można powiedzieć, że los robotnika nietylko w Ameryce, ale i na całym świecie, nietylko się nie polepszył, ale przeciwnie— znacznie się pogorszył.

J. U.

Konferencja ministrów w Belwederze.

WARSZAWA, 13 czerwca. (Pat).— We wtorek dnia 13 b. m. o godz. 6-ej po poł. ministrowie udali się na zaproszenie Naczelnika Państwa do Belwederu na konferencję, podczas której w ciągu dwuch godzin omawiano szereg bieżących spraw.

Zjazd wojewodów ziem wschodnich.

WARSZAWA, 13 czerwca (Pat) We środę d. 14 b. m. w min. spr. wewnętrz. odbędzie się zjazd wojewodów z wołyńskiego, poleskiego, białostockiego i nowogrodzkiego, przy udziale delegata rządu w Wilnie, w celu omówienia spraw, związanych z projektem zmian w podziale administracyjnym województw wschodnich, oraz w kwestji wzmocnienia obrony granicy wschodniej.

Odrzucone odznaczenie.

LWÓW, 13 czerwca. (A. W.) Członek P.P.S. dr. Lewenherc na zasadzie uchwały rady naczelnej P.P.S. odmówił przyjęcia orderu „Odrodzenia Polski".

Wojska polskie na granicy wschodniej.

LONDYN, 13 czerwca. (Pat). Hav. Lloyd George oświadczył w izbie gmin, że nic mu nie jest wiadomem, żeby rząd polski i rumuński, w myśl układu zawartego w Genui miały zredukować wojska na granicach wschodnich.

Przyszłe traktaty handlowe Polski.

Celem uregulowania stosunków handlowych w najbliższej przyszłości projektowane jest rozpoczęcie szeregu rokowań handlowych między Polską a państwami europejskiemi, szczególnie z Węgrami, Niemcami, Szwajcarją i Anglją.

Przesilenie gabinetowe.

Obrady komisji konstytucyjnej. — Orjentacja wielkokonstytucyjna i małokonstytucyjna. — Podział stronnictw. Deklaracje czterech klubów.

WARSZAWA, 13 czerwca (Telefonem od naszego korespondenta) — W dniu wczorajszym, w 11 dniu przesilenia w ciągu pierwszej połowy dnia poszczególne kluby zastanawiały się, jakie zająć stanowisko na posiedzeniu komisji konstytucyjnej w sprawie pytań Naczelnika państwa. Powzięte przez kluby opinje i uchwały podzielić można na 2 kategorje: jedna orjentacja wielkokonstytucyjna, druga orjentacja małokonstytucyjna:

Ta pierwsza orjentacja była za udzieleniem odpowiedzi na pytania Naczelnika w duchu konstytucji z dnia 17 marca, zaś ta druga za odpowiedzią w duchu małej konstytucji.

Do orjentacji wielkokonstytucyjnej skłaniały się kluby: P.P.S., lewica P.S.L., Wyzwolenie N.P.R., P.S.L., żydzi, rady ludowe, klub mieszczański, i K. P. K. Do orjentacji, zwanej małokonstytucyjną kluby: Zw. Lud. Nar., N. Ch. K. R., N. Ch. S. L. i N. Z. L.

Co do tego ostatniego należy dodać, że p. Skulski jak zwykle usiłował zająć specjalne stanowisko, mające stanowić kompromis pomiędzy wielką konstytucją a małą.

O godz. 5 min. 15 po południu zebrała się komisja konstytucyjna i obradowała do 8 min. 30 wieczorem. Na posiedzeniu obecny był marszałek sejmu, a przewodniczył poseł Rataj.

Deklaracja P. P. S.

Pierwszy głos zabrał poseł Libermann w imieniu P. P. S. i złożył następujący projekt rezolucji.

„Sejm stwierdza, że w myśl t. zw. małej konstytucji inicjatywę powołania rządu w pełnym składzie ma Naczelnik państwa i że powołanie rządu w porozumieniu z sejmem ma być dokonane przez zasięgnięcie ze strony Naczelnika państwa opinji stronnictw sejmowych, przyczem formy tego porozumienia mają być różne.

Rząd powołany (mianowany) przez Naczelnika państwa staje przed sejmem ustawodawczym celem uzyskania votum zaufania sejmu.

Następnie głos zabrał poseł Dubanowicz (N. Ch. S. L.), który w długich, a mętnych wywodach dowodził, że Naczelnik państwa tylko raz jeden może założyć veto co do kandydata większości klubów, gdyż w przeciwnym razie dyskusja przeciągałaby się ad infinitum. Żadnego projektu rezolucji p. Dubanowicz nie zgłosił.

Deklaracja „Wyzwolenia".

Następny mówca p. Woźnicki w imieniu „Wyzwolenia" proponuje następujące odpowiedzi na zapytania Naczelnika państwa:

Wyrazy „Naczelnik państwa powołuje rząd w pełnym składzie" oznaczają, że przy przesileniach rządowych Naczelnikowi państwa przysługuje inicjatywa. Wyrazy „na podstawie porozumienia" oznaczają, że Naczelnik państwa zasięga opinji sejmu co do przyszłego rządu, przyczem w razie wątpliwości decyzja formalna przysługuje Naczelnikowi państwa z zastrzeżeniem całkowitej odpowiedzialności rządu przed sejmem. Sposób porozumienia się z sejmem pozostawia się do uznania Naczelnika państwa.

Deklaracja Związku Ludowo-Narodowego.

Następnie poseł Głąbiński imieniem zw. Lud. Nar. zgłosił następującą deklarację:

Sejm ustala zgodnie z dotychczasowym zwyczajem konstytucyjnym następującą wykładnię punktu 3 ustawy sejmowej z dnia 20 lutego 1919 r. W razie powstania przesilenia rządowego przez zgłoszenie i przyjęcie dymisji rządu. 1) Marszałek sejmu ustala przez porozumienie ze stronnictwami osobę kandydata na prezydenta rady min., która ma zapewnione poparcie większości głosów. Tą osobę przedstawi Naczelnikowi państwa do powołania na to stanowisko, 2) Ewentualne wątpliwości Naczelnika państwa, co do osoby przedstawionego kandydata i ewentualne jego propozycje innych osób, o ile w porozumieniu z marszałkiem sejmu nie mogą być usunięte, muszą być przez marszałka zakomunikowane do rozwiązania stronnictwom, poczem ustaliwszy ponownie, kto ma zapewnione poparcie większości, przedstawia marszałek kandydata. Temu kandydatowi Naczelnik państwa powierza misję utworzenia rządu. 3) Osoba, której na tej podstawie Naczelnik państwa poruczy misję utworzenia nowego rządu, przeprowadzi odpowiednie narady z przedstawicielami stronnictw sejmowych i na podstawie tych narad przedstawi do nominacji Naczelnikowi państwa radę ministrów w pełnym składzie.

Deklaracja Zjednoczenia Mieszczańskiego.

Wreszcie ostatnia zgłoszona deklaracja zjednoczenia mieszczańskiego.

Wyrażenie: „Naczelnik państwa powołuje" zjednoczenie mieszczańskie rozumie, że inicjatywa proponowania osoby premjera, należy do obowiązków Naczelnika państwa. Porozumienie ze sejmem odbywa się przez konwent senjorów za pośrednictwem proponowanego przez Naczelnika państwa kandydata na premjera. Wnioski konwentu seniorów oparte na ilości głosów reprezentowanych stronnictw, uważane są za wyraz opinji sejmu.

Postanowiono wybrać podkomisję, celem rozpatrzenia tej deklaracji. W skład tej podkomisji wejdą przedstawiciele klubów po jednym z każdego. Posiedzenie podkomisji naznaczono na jutro 9 i pół rano. O godz. 11 w dalszym ciągu obradować będzie pełna komisja konstytucyjna.

* * *

Na dzisiejszem posiedzeniu w podkomisji wojskowej przyszła pod obrady sprawa emerytur dla inwalidów.

Pos. Liebermann zwrócił uwagę, że pod nieobecność rządu znajdującego się w stanie dymisji, nie można uchwalać żadnych postanowień, zwłaszcza mających obciążać skarb. Reprezentant wojskowości pułkown. Mazanek zwrócił uwagę, że inwalidzi potrzebują wszakże zwiększenia pensji. Na to poseł Liebermann odpowiedział: „Ja nie jestem odpowiedzialnym za przesilenie, odpowiedzialny jest Naczelnik państwa, który je wywołał.

Wobec sprzeciwu posła Liebermanna, przewodniczący Meysner zamknął posiedzenie

Przejmowanie Górn. Śląska.

KATOWICE, 13 czerwca. (Pat.) W dniu wczorajszym kolejarze polscy zaczęli obejmować koleje polskiej części G. Śląska. Akcja ta ma być ukończona w tym tygodniu. Na jutro przewidziane jest objęcie poczty, a we czwartek policji. Do Katowic i innych miast G. Śląska, przybyło już wielu urzędników polskich kolejowych i urzędników celnych w mundurach. Dzisiaj pociągiem rannym przybyło tu kilku oficerów sztabu gener. Szeptyckiego, dla porozumienia się z komendą francuską w sprawie przejęcia koszar wojskowych w Katowicach.

KATOWICE, 13 czerwca.(A.W.) Notyfikacja dokumentów, dotyczących przejęcia Górnego Śląska przez władze polskie i niemieckie, nastąpi prawdopodobnie 15 b. m.

OPOLE, 13 czerwca (Pat.). Pełnomocnik rządu polskiego wicemin. dr. Seyda udzielił następujących informacji, co do objęcia G. Śląska przez Polskę. Pewna zwłoka w notyfikacji decyzji rady ambasadorów co do granic nastąpiła wskutek tego, iż nie doszło dotychczas do porozumienia w sprawie dalszego prowadzenia spraw karnych o przestępstwa przeciwko aljantom. Na poniedziałkowem posiedzeniu uczyni komisja w tej sprawie nowe propozycje. Pełnomocnik niemiecki zakomunikował stanowisko rządu niemieckiego dziś przed południem. Przypominam, że na posiedzeniu naznaczonem na jutro nastąpi zupełne uzgodnienie tej sprawy. W takim razie nastąpi we czwartek podpisanie przez komisję i obu pełnomocników warunków oddania obu części G. Śląska oraz notyfikacja granicy.

Dzień sobotni będzie pierwszym dniem zarządzonej ewakuacji.

W poniedziałek opuszczą wojska koalicyjne pierwszą strefę. Po polskiej stronie strefę tę tworzyć będzie miasto i pow. Katowice. W tym dniu bezpośrednio po wyjściu wojsk koalicyjnych, nastąpi wkroczenie wojsk polskich.

KATOWICE, 13 czerwca (Pat). W poniedziałek d. 12 b. m. odbyło się w Katowicach w biurze p. Hinzego, komisarza dla przejęcia własności państwowej na obszarze G. Śląska przyznanym Polsce, konferencja głównych komisarzy ustanowionych dla poszczególnych gałęzi administracji państwowej oraz komisarzy powiatowych (starostw). Celem konferencji było omówienie ogólnych zasad postępowania przy podejmowaniu państwowego mienia niemieckiego. Tego samego dnia popołudniu odbyły się narady wspomnianych komisarzy przy udziale obu stron (polskiej i niemieckiej), z niemieckim komisarzem głównym i powiatowym. Przedmiotem narad było wzajemne porozumienie się w powyższej sprawie.

Odezwa kardynała Bertrama

KATOWICE, 13 czerwca (AW). Arcybiskup kardynał Bertram wydał do ludności całego Górnego Śląska odezwę, nawołującą do bezwzględnego posłuszeństwa władzom. Orędzie kardynała Bertrama akcentuje, że wszelka władza pochodzi od Boga. Charakterystyczny jest ustęp orędzia, który stanowi zapowiedź wydarzeń, jakie zajść mogą w przyszłości: „Im bardziej brzemienne w następstwa są rozporządzenia władz zwierzchnich, tym gorliwiej należy je wykonywać.

Orędzie do katolików.

KATOWICE, 13 czerwca (AW) Delegat biskupa wrocławskiego ks. prałat Kapica wydał orędzie do katolików województwa śląskiego, w którem m. in. zaznacza, że kościół katolicki zawsze szanował prawa naturalne dziecka górnośląskiego do języka i religji. Ks. Kapica zapewnia, że takie poszanowanie języka polskiego nastąpi po stronie niemieckiej, i wzajemne poszanowanie języka niemieckiego po stronie polskiej.

Sowiecka propozycja w sprawie rozbrojenia.

Jednocześnie z napadami na pograniczu noty rozbrojeniowe.

WARSZAWA, 12 czerwca. Dnia 12 czerwca — poselstwo rosyjskie w Warszawie przesłało do ministerstwa spraw zagranicznych obszerną notę, na wstępie której oświadcza, że

„Konferencja genueńska zawiodła nadzieje szerokich mas ludowych Europy. Konferencja całą swoją uwagę skierowała na obronę materjalnych interesów nielicznej grupy ludzi, poszkodowanych przez wojnę. W toku konferencji delegacja rosyjska podnosiła niejednokrotnie kwestję ogólnego rozbrojenia. Jednak delegatów rosyjskich nie usłuchano. Obecnie rząd Rosji sowieckiej proponuje rządom Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski proporcjon. zmniejsz. sił zbrojnych".

Nota kończy się w sposób następujący:

„Przekonany, że wyłuszczona w niniejszej nocie propozycja całkowicie odpowiada pokojowym dążeniom Pańskiego rządu, i że urzeczywistnienie jej odpowiada jednakowo interesom narodów: rosyjskiego i polskiego, proszę pana, panie ministrze, o nieodmówienie poinformowania o zasadniczym stosunku pańskiego rządu do podniesionych kwestji, a także o Pańskiej opinji co do czasu i miejsca zwołania w tej kwestji konferencji."

Notę powyższą podpisał zastępca komisarza do spraw zagranicznych: Litwinow.

Projekt podwyższenia taryfy kolejowej.

WARSZAWA, 13 czerwca A. W. Dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że prace nad stworzeniem projektu podwyższenia taryfy kolejowej są w pełnym toku, i w pierwszych dniach lipca podane będą do wiadomości, w życie zaś wejdą od 1 sierpnia. Taryfy na towary droższe będą podwyższone o 150 procent, zaś na towary tańsze o 50 procent. Jako nowość w systemie taryfowym prowadzone będą taryfy różniczkowe, polegające na tem, że w miarę zwiększania się przestrzeni stosunkowo zmniejsza się opłata. Taryfy różniczkowe udostępnią dowóz towarów z centrów do najbardziej odległych zakątków Polski. Podwyższenie taryf zmniejszy deficyt kolejowy, jednak nie wpłynie na wzrost drożyzny, gdyż na poszczególne towary, ekspedjowane w nieznacznych ilościach, a dochodzące wprost do konsumenta, podwyżka wyniesie fenigi lub marki. W kołach urzędowych panuje nadzieja, że podwyższenie taryfy zmniejszy emisję banknotów i przyczyni się do stabilizacji waluty.

Dnia 13 czerwca o godz. 2 po poł., zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach nasza najukochańsza córeczka i siostrzyczka przeżywszy lat 16

B. P.

Idzia Baruchinówna

ucz. kl. VII gimn. p. Aba.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dzisiaj 14 b. m. o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Cegielnianej № 15.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i koleżanki pogrążeni w smutku

Rodzice, siostry i bracia.

8316—1

Dnia 13 b. m. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 50

B. P.

Edward Silberstein

kupiec i obywatel m. Łodzi.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś o godz. 2-ej po poł., z domu żałoby przy ul. Cegielnianej 26, o czem zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina.

8317—1

W dniu 7 b. m. zmarł w Poznaniu drogi nasz

Ludwik Kon

Student prawa

i pochowany został w Łodzi dnia 10 czerwca r. b.

Za oddanie ostatniej posługi drogim nam zwłokom, oraz za liczne dowody współczucia i przyjaźni składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

8301—1

W piątek, dnia 16 czerwca r. b., jako w dniu urodzin

B. P.

Zofji z Frenklów Markowej Wohl

odbędzie się punktualnie o godz. 12 w południe **poświęcenie pomnika,** na które krewnych i życzliwych zaprasza

RODZINA.

8263—1

pisanym warunkom przyjęcia, należy przedewszystkiem dać pierwszeństwo dzieciom pracowników państwowych i dzieciom osób niezamożnych. Z pośród dzieci niezamożnych, powinna być szczególna uwaga zwrócona na dzieci nauczycieli oraz inwalidów wojennych.

W miejscowościach, gdzie istnieją prywatne szkoły średnie, należy także pomiędzy młodzieżą, do szkoły już uczęszczającą, uczynić pewien wybór. Dyrekcje zechcą oświadczyć zamożnym rodzicom tych uczniów, którzy nie otrzymują promocji do klasy następnej, lub których zachowanie oceniono ujemnie, że dzieci ich niemogą liczyć w nowym roku szkolnym na pozostawienie w państwowej szkole średniej. Ponadto należy usilnie starać się skłonić zamożnych rodziców uczniów przeciętnych i słabszych, aby dzieci swe oddali do szkół prywatnych i umożliwili w ten sposób przyjęcie do szkoły państwowej dzieci zdolnych, a niezamożnych. Na miejsca opróżnione należy przyjąć kandydatów, których szczególne uwzględnienie poleca pierwsza część tego okólnika".

Za niedopełnienie obowiązku szkolnego.

W tygodniu od 6 do 10 b. m. nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków komisji powszechnego nauczania odbyli kary aresztu: za niedopełnienie obowiązku szkolnego 1) Ratajczyk Jakób, Rokicińska 10—2 dni, 2) Winer Abram, Ogrodowa 9—1 dzień, 3) Kabe Edward, Malinowa 2 — 1 dzień, 4) Szmuklerski Mordka, Al. 1-go Maja. 25 — 1 dzień, 5) Liberman Abram, Zawadzka 19 — 1 dzień, 6) Żarzewska Ruchla, Gdańska 77 — 2 dni, 7) Dzióbowa Marjanna, Rawska 12 — 2 dni, 8) Boruchowski Icek, Północna 24 — 2 dni, 9) Wolf Szlama, Kamienna 1 — 1 dzień, 10) Bieńkowski Jan, Wilanowska 3 — 1 dzień, 11) Lenger Moszek, Pomorska 47 — 2 dni, 12) Tenenbaum Josek, Wolborska 21 — 1 dzień, 13) Goldwasser Zyskind, Pomorska 33 — 1 dzień, 14) Langnerowa Marjanna, Emilji 42 — 1 dzień, 15) Ledel Ida, Wolborska 21 — 1 dzień, 16) Knop Władysław, Szkolna 26 — 1 dzień, 17) Szczepaniak Marcin, Przędzelniana 91—1 dzień, 18) Garbas Jan, Rokicińska 11 — 1 dzień, 19) Klepanda Tomasz, Ciemna 56 — 1 dzień. Za niedostarczenie spisu dzieci: 20) Sochaczewski Adam, Fijałkowska 17 — 1 dzień.

Wystawa oświatowa we Lwowie.

W czasie od dnia 20 sierpnia do 15 września b. r. przy sposobności targów wschodnich we Lwowie, odbędzie się wystawa oświatowa, która również obejmie prace z zakresu oświaty pozaszkolnej na terenie całej Rzeczypospolitej.

Ponieważ bez współdziałania ze strony instytucji kulturalno-oświatowych wystawa nie dałaby całkowitego obrazu prac, podjętych w kierunku oświaty pozaszkolnej, tak przez czynniki rządowe, jak i społeczne, kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego zwraca się z prośbą do towarzystw oświatowych, działających na terenie województwa łódzkiego, aby do dnia 25 czerwca b. r. zechciały nadesłać do kuratorjum swoje eksponaty, skąd zostaną one wysłane do organizatorów wystawy t. j. do kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego.

Na wystawie będzie można obejrzeć grafikony i mapy, wykonane przez prof. Szumańskiego, dotyczące analfabetyzmu, kursów dla dorosłych, czytelni i bibljotek, chórów i teatrów włościańskich, domów ludowych oraz towarzystw oświatowych.

Godziny handlu w wędliniarniach

Magistrat uchwalił, aby wędliniarnie otwarte były od 7-ej rano do 5-ej przed wieczorem. (bip)

Drogie ryby.

Za żądanie nadmiernych cen na ryby urząd walki z lichwą skazał Lajbusia Grinsztajna z Brzezin na 200,000 mk. grzywny, oraz na konfiskatę na rzecz skarbu państwa sumy mk. 77,000 uzyskanej ze sprzedaży ryb. (bip).

Kryminalistyka.

Schwytanie bandyty. Policji udało się schwytać Adama Brzezińskiego, poszukiwanego sprawcę kilku napadów bandyckich. Do jednego z inkryminowanych mu czynów B. przyznał się. Zbrodniarza zakuto w kajdany i odesłano do więzienia. (bip).

Obrady parlamentu miejskiego.

Sprawa usunięcia inż. Szenfelda. — 8,000 marek za metr kamienia brukowego. — Wybory.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej otwarto z blisko trzygodzinnem opóźnieniem, gdyż zamiast o godz. 6-ej rozpoczęło się ono dopiero około 9-ej. Powodem tego była zwykła niepunktualność pp. radnych.

Przewodniczył dr. Rozenblat.

Po przeczytaniu komunikatów, między którymi znajdował się również komunikat o zwolnieniu inż. Szenfelda ze stanowiska przewodniczącego wydziału budownictwa, radny Pogonowski zapytuje magistrat jaki był powód do usunięcia inż. Szenfelda.

Ławnik Badzian w imieniu magistratu odpowiada, że **inż. Szenfeld otrzymał dymisję dlatego, że wykazał nieudolność w gospodarce wydziału budownictwa,** jak to zresztą rada niejednokrotnie miała okazję stwierdzić w czasie dyskusji nad działalnością tego wydziału.

Przewodniczący przerywa przemówienie ławnika Badziana, gdyż, według jego zdania, sprawa kwalifikacji i zdolności osobistych inż. Szenfelda nie nadaje się do rozpatrywania na plenum rady.

Również wiceprezydent Stupnicki protestuje przeciwko ingerencji rady do spraw wewnętrznych magistratu, gdyż według dekretu o samorządzie magistratowi przysługuje prawo przyjmowania i zwalniania urzędników, dlatego też sprawa usunięcia inż. Szenfelda nie może być rozpatrywana przez radę, a charakter jej nie pozwala na to, aby była przedmiotem badań publicznych. Dymisja odbyła się na zasadzie przysługujących magistratowi ściśle określonych praw i nikt nie może mu zarzucić, że zaszła tu jakaś nieprawidłowość.

Ostatecznie uchwalono wniosek, aby **sprawę usunięcia inż. Szenfelda przekazać komisji do spraw ogólnych,** która wysłucha wyjaśnień magistratu w tej sprawie.

Po załatwieniu tej sprawy radny Rapalski interpeluje magistrat, czy prawdziwa jest wiadomość podana w „Głosie Polskim", że **za metr sześcienny kamienia brukowego magistrat płaci obecnie 8,000 mk., podczas gdy w roku ubiegłym można było nabyć za 600 mk.**

Następnie dokonano wyboru delegatów do miejscowego komitetu pomocy jeńcom i uchodźcom, powracającym z Rosji. Wybrani zostali radni: Łęcki, Pogonowski i Borysławski.

Projekt umowy o oddanie w dzierżawę gruntu miejskiego pod budowę i użytkowanie bocznicy kolejowej do huty szklanej „Geha Szotland i Birnbaum" w Łodzi — odesłano po dłuższej dyskusji do komisji.

Uchwalono wniosek w sprawie budowy sześciu nowych gmachów szkolnych. 50 proc. kosztów budowy ma ponieść rząd.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw mniejszej wagi posiedzenie rady wskutek braku quorum zostało zamknięte.

Morderstwo za wóz mąki.

Trup w worku na szosie. — Wierny pies. — Ślady prowadzą do Łodzi. — Zakrwawiona, lecz tania mąka. — Anonim w policji. — Skok do studni ze wstydu. — Morderca przyznaje się na śledztwie, zapiera na rozprawie. — Niema alibi. — Wyrok śmierci w sądzie doraźnym.

Posterunek policyjny powiatu łódzkiego, obchodząc szosę, znalazł między Lućmierzem a Proboszczowicami zamordowanego mężczyznę, owiniętego w worek. Przy trupie stał pies, który nie chciał odstąpić swego zabitego pana.

Powiatowej policji udało się ustalić, że pies, pilnujący trupa, należy do Janiny Kowalskiej, zam. w Łęczycy, dokąd też wysłano natychmiast policję. Tam stwierdzono, że zamordowany jest ich furmanem i nazywa się Józef Łuszewicz. Wyjechał on z Łęczycy do Łodzi wozem z mąką, przeznaczoną dla domu handlowego Zdz. Szulczewskiego.

Na zasadzie zebranych informacji poczyniono wywiady u piekarzy w Ozorkowie, Zgierzu i okolicznych miejscowościach, celem odnalezienia owej mąki, lecz wszystko to nie dało narazie żadnych rezultatów.

Wówczas funkcjonarjusze policji wrócili do Łodzi i komendant policji na powiat łódzki p. Ryszkowski, rozpoczął za pomocą swych wywiadowców poszukiwania śladu zbrodni w Łodzi.

W tym celu dokonano rewizji u całego szeregu piekarzy. Abram Leleniwski, zam. przy ul. Zgierskiej Nr. 42, oświadczył, że do niego zwrócili się nieznajomi mu mężczyźni z całym wozem mąki, proponując mu kupno, lecz z powodu tego, że na kilku workach były ślady krwi, zaniechał kupna całej ilości, a tylko z powodu taniej ceny nabył jeden worek.

Karol Hermans, zam. przy ul. Wólczańskiej 145, również oświadczył, że kupił u nieznajomego mu mężczyzny 8 worków mąki; piekarz Zygmunt Kuliński, zam. przy ul. Głównej Nr. 31, kupił 10 worków mąki.

Na workach u Kulińskiego policja skonstatowała ślady krwi. Wszystkich tych piekarzy aresztowano i odstawiono do więzienia. Pewnego dnia do policji nadszedł list anonimowy, w którym donoszono, że morderca Łukaszewicza jest niejaki Ignacy Matczak, pseudonim „Pyrka", zam. w Łęczycy przy ul. Kaliskiej 44.

Natychmiast wysłano na wskazane miejsce wywiadowców policji, którzy aresztowali go. Bandyta wskoczył do głębokiej studni, lecz wydobyto go stamtąd i po udzieleniu mu pomocy lekarskiej okuto w kajdany i pod silną eskortą odwieziono do Łodzi.

Podczas badania bandyta przyznał się do zabójstwa Łukaszkiewicza, którego dokonał wraz z innymi wspólnikami.

Oświadczył on, że jako znajomy zamordowanego szedł za wozem. Niedaleko Łęczycy skorzystał z okazji, że nikogo na szosie niema i widząc, że zamordowany zdrzemnął się, wyjął rewolwer i strzelił do niego z z tyłu. Łukaszewicz natychmiast padł trupem i krew polała się na mąkę.

Bandyta bojąc się, że nadejdzie ktoś, zawinął zwłoki w worek i zawiózł je w okolice Lućmierza. Sam zaś z mąką pojechał do Łodzi, gdzie już umówił się z Kurakiem i Łęckim, zam. przy ul. Puzadowskiej 1, że przywiezie mąkę z dokonanego rabunku, lecz ci ostatni nie pozwolili mu złożyć tej mąki, gdyż worki były oblane krwią, natomiast wskazywali mu adresy piekarzy, którzy chętnie po taniej cenie mąkę kupią; i rzeczywiście mąkę sprzedał. Załatwiszy „interes" konie i wóz zostawił na szosie, a sam pojechał z powrotem do Łęczycy.

Po zbadaniu zbrodniarza odprowadzono go do więzienia.

Wczoraj stanął on przed sądem doraźnym w Łodzi.

Skład sądu stanowią: sędzia B. Witkowski, Korwin Korotkiewicz i Ingersleben.

Oskarża podprokurator Krychowski.

Oskarżony do zabójstwa nie przyznaje się.

Twierdzi, iż w Łodzi wówczas nie był. Na zapytanie przewodniczącego, co robił dnia krytycznego, odpowiada, że szedł do domu i po 9-ej wieczorem już nie wychodził. Rewolwer kupił w lutym r. b. od sierżanta, który służył w wojsku w Łęczycy. Na pytanie, dlaczego

przyznał się w policji, odpowiada: „Bo mnie bito", „nie wiedziałem co mówię", krew na ubraniu jest, ponieważ rzuciłem się do studni ze wstydu i rozbiłem sobie głowę".

Świadkowie, ogółem 35, ze strony oskarżenia zeznają zgodnie z okolicznościami sprawy. Bracia Kurasik opowiadają, iż oskarżony był wraz z niejakim Olczakiem na ulicy Profesorskiej pod 1 z wozem naładowanym mąką, sam otworzył bramę i zbiegł do Łęczycy. Świadkowie „alibiści" nie dowodzą zupełnie alibi obwinionego.

Prokurator w oskarżeniu oświadcza iż, aby usunąć wątpliwości co do przebiegu całej sprawy wezwał tak pokaźną ilość świadków. Wina oskarżonego jest bezwzględnie dowiedzioną, świadczy o tem rewolwer, krew na ubraniu oskarżonego i otwieranie bramy domu przy ulicy Profesorskiej i t. p. Co do świadków Kulińskiego i Hermansa, to gdyby sprawa rozpoznawana była w sądzie zwykłym, to i oni winni byliby zasiąść na ławie oskarżonych. Matczak całą zbrodnię wykonał, zaś resztę pozostawił swemu spólnikowi, wracając do Łęczycy, by w ten sposób stworzyć sobie alibi.

Oskarżyciel wnosi o zastosowanie wobec podsądnego pierwszej części art. 19 o sądach doraźnych t. j. karę śmierci.

W ostatnim słowie oskarżony ze łzami w oczach głosem podniesionym zaznacza, że widzi śmierć przed oczami i mówi „sprawiedliwie", że nie był obecnym podczas zabójstwa na miejscu zbrodni.

Przemówienie swe kończy słowami: „idę na śmierć".

Po dwugodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Matczaka po pozbawieniu praw na karę śmierci przez rozstrzelanie. (bip.).

Komunikaty.

Uwaga! 212—1

Zawiadamiam, że z powodu zakończenia remontu zimowego lokalu w Warszawie, w niedługim czasie Muzeum anatomiczno-patalogiczne i panoptikum; obecnie znajduje się przy ul. Cegielnianej № 34 w byłym gmachu „Urania", pozostaje w Łodzi tylko do 30 czerwca b. r.

Zaznaczam, że szkoły, związki i wojskowi zwiedzające grupami mają ustępstwa.

Z poważaniem
Kierownik: J. Wróblewski

Jak można przebudować dom nie usuwając lokatorów.

Eksperyment ten został uczyniony w Paryżu i przekonał architektów i lokatorów, że wszystko jest między ziemią a niebem możliwe. Przy jednej z ulic paryskich znajduje się dom o dużej wartości, zbudowany jeszcze w XVIII stuleciu. Jako taki należy on do miasta Paryża. Otóż dom ten kilkakrotnie przebudowany i bardzo zniszczony groził zawaleniem. Nic więc łatwiejszego, jak doprowadzić go do porządku. Ale tu zaczynały się trudności. Kilkopiętrowy dom mieścił dużą ilość lokatorów, którzy w Paryżu z pewnością nie znaleźliby mieszkań.

Rada miasta Paryża pomimo to postanowiła dom odnowić i wydała odnośne rozporządzenia. W tej opresji budowniczy miasta Paryża uczynił co następuje:

Dom, t. j. ściany zostały do parteru rozebrane, mieszkania zostały oszalowane i rozdzielone deskami i mieszkańcy spokojnie pędzili swój żywot za temi ścianami. Paryżanie z prawdziwem zadowoleniem i wesołością przyglądali się tej przebudowie. Po kilku tygodniach mury zostały z powrotem wzniesione, dom otynkowany i przykryty dachem i — eksperyment udał się.

Dom ten o pięknej średniowiecznej fasadzie niczem nie razi i zupełnie nie zdradza swego nowoczesnego pochodzenia, gdyż tynkowi nadano wygląd stary i pokryto go jakby wiekową patyną. E.

Teatr Letni „SCALA"
w ogrodzie
20 pierwszorzędnych atrakcji
Niewidziany program!
Niepogoda lub deszcz nie przeszkadzają—widownia jest pod dachem.
Początek koncertu o godz. 8 wieczorem przedstawienia o godz. 9 wiecz.
W piątek d 16 b. m. zupełna zmiana programu i sił artyst. 310—1

Kupujcie bilety skarbowe
BILET SKARBOWY
to rachunek bieżący w kieszeni.

Czytajcie
„Kurjer Wieczorny"

Kino „CORSO"
ul. Zielona 2 311—1
Strzelba i Lasso
Po raz pierwszy w Łodzi!
Amerykański dramat sportowy w 6 częściach
w roli głównej
Eddie Polo



Mączka odżywcza „PHARMA" jest jako preparat naturalny lekko strawny, o znacznej sile odżywczej
— — najlepszym środkiem do wykarmienia niemowląt. — —
Wszędzie do nabycia! Baczyć na markę ochronną obok uwidocznioną.
Wedle orzeczeń lekarskich, najlepszym środkiem przeciw reumatyzmowi stawów, mięśni, nerwobólom, bólom krzyżów, ischias, porażeniom i t. p. jest
„SAPOMENTHOL MATULI" Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Eugenjusz Matula fabryka środków leczniczych S-ka z ogr. odp. w Krakowie.
7660—9

SCALA
Gościnne występy Trupy Wileńskiej
DZIŚ, Ten, którego biją --- po twarzy ---
JUTRO Szmaty Rejwika.
W piątek, d. 16.VI. DYBUK
Kier. M. Mazo. — Początek o g. 8.30 wiecz. — Bilety w kasie teatru od godz. 11—2 i od godz. 5—8 wieczorem.

Bank Handlowy w Łodzi
Aleja Kościuszki 15
poszukuje wykwalifikowanych pracowników
z praktyką bankową lub handlową.
Zgłaszać się z ofertami między godz. 11—12. 8275—2

SWIDER - UZDROWISKO
dla młodzieży i dzieci D-ra Rotlewiego. Lekarz na miejscu. Wiadomość w Warszawie, tel. 190-49 od godziny 8—10 i od 2—4 pp. Na miejscu willa własna. 722—8

SALA FILHARMONJI.
Sobota dnia 17-go czerwca o g. 4-ej po poł.,
Drugi i ostatni występ
dla dzieci i młodzieży
Słynnej
MARYLI
GREMO
Młodziutkiej artystki-tancerki.
Przy fortepianie: DORA GREMO.
Program zmieniony. Ceny zniżone.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od g. 10—1 oraz od g. 3—7 po poł. 308—1

Do składu fabrycznego wyrobów wełnianych poszukujemy
samodzielnego dysponenta
dobrze zaprowadzonego u odbiorców miejscowych i pozamiejscowych.
Reflektuje się na siłę inteligentną, posiadającą inicjatywę i doświadczenie w tej branży. Szczegółowe oferty z życiorysem, poważnemi referencjami, odpisami świadectw i warunkami płacy do Adm. „Gł. Polsk." sub. „Samodzielny dysponent".

Kim jesteś?
Kim być możesz?
Przeznaczenie, zalety, wady, zdolności. Przyślijcie swój charakter pisma, lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny: na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu mk 850. Jeśli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Dla badań osobistych przyjmuje od 12—7. — Ch. Szyller Szkolnik: „Tajemnica powodzenia". Jak żyć i postępować, aby osiągnąć powodzenie w życiu. Najnowszy utwór Szyllera-Szkolnika. Szereg cennych rad, uwag i wskazówek, jak żyć i czynić, aby zwycięsko przeciwstawić się naszemu losowi, osiągnąć niezależność, moralne zadowolenie i dobrobyt. Niewielka, lecz bogata treścią książeczka ta wydawnictwem nikomu nigdy nie sprzedawana i sprzedawać się nie będzie, lecz dodaje się tylko, jako premium do każdej analizy. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.
Adres: Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Wydawnictwo „Świt" 66-2 Piękna 25.

Młody
energiczny człowiek poszukuje posady. Łaskawe oferty do admin. „Głosu" sub „H. G."

Upraszam złodzieja
który w dniu 10 b. m. (sobota) wyjął mi z kieszeni mk. 52.270, dowód osobisty, fotografję itp. rzeczy, o łaskawe zwrócenie mi dowodu osobistego i fotografji. Ogrodowa № 28, Poszepczyński. 265—1

Chcemy kupić 8274—2
WIELKI DOM
z placem lub wielki plac
na Piotrkowskiej, Sienkiewicza lub Alei Kościuszki, w śródmieściu. Zapłacimy gotówką. Wymienić cenę.
Pośrednictwo agentów niepotrzebne. Adresować: sub „Kozłowski", „Głos Polski".

Baczność! Baczność!

Szanujcie wasze zdrowie i ubierajcie się w letnie pantofle
„SKOROCHOD"
specjalnie ochraniające przeciwko poceniu nóg
Żądajcie tylko J. Abramowicza, która gwaran. znanej firmy, za trwałość
Do nabycia w lepszych magazynach obuwia, mianowicie: przy ul. Piotrkowskiej: Grędzińskiego, Krzemińskiego, Hechtkopfa, Windmana, Tsakumakisa, Feiertaga Zawadzka 1, Sochaczewskiego Nowomiejska 13, Szpórna Zawadzka 10, Rozezaft Nowomiejska 7, Zajdel Cegielniana 32, Herszman w Pabjanicach, Warszawska 2. 8299-1
Warsztat obuwia J. Abramowicz Podrzeczna 15.
UWAGA: Wyrabiam obecnie specjalnie miękkie chodzenie, korek pód podeszwą. Jeżeli pantofel popsuje się w chodzeniu, to każdy magazyn wydaje nowy „Skorochód". Tylko „J. A." z ochronną marką. Ostrzega się przed falsyfikatami. Na wyrobach moich są inicjały J. A.



ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 175
poleca najtaniej
w wielkim wyborze:
Etaminy, batysty, muśliny, Kretony, białe towary, Kamgarny, bostony, szewioty męskie i damskie.
Kooperatywom i Pp. Krawcom ustępstwo!

Letnie Kapelusze
eleganckie po cenach przystępnych poleca „Salon mód" Nowomiejska № 5, front, 3-e piętro. 269-1

HACELE
Pierwszej Polskiej Fabryki Haceli „Podkowa" w Sosnowcu
nie ustępują najlepszym zagranicznym.
Ceny konkurencyjne.
Jeneralni reprezentanci na b. Kongresówkę i Kresy Wschodnie: Tow. Techn.-Przem. „TECHNORIENT" Warszawa, Jerozolimska № 17.

Wspólnika
poszukuje do 6-ciu miljonów marek wielki obrotowy tygodniowy interes; zysk przynoszący miljom marek tygodniowo. Oferty pod „K. L." do „Głosu". 280—1

Kurs dwumiesięczny 200-3
Anatomji Opisowej
dla słuch. medycyny i dent. rozpoczynam dn. 1.VII 1922 r. LAJCHTER. Dzielna № 49, m. 9. Inform. m. godz. 3 a 9 po poł.

TYLKO 4 DNI
od 14 czerwca sprzedaż najnowszych paryskich kapeluszy damskich filcowych oraz słomkowych fabryki warszawskiej. Hotel „Polonja" № 506. ul. Dzielna 40. 287—1

Przed konferencją haską.

Odpowiedź francuska.

PARYŻ, 13. VI. (Pat) Hav. Odpowiedź francuska na memorandum angielskie zaznacza w sprawie wycofania memorjału rosyjskiego, że delegacja francuska w Genui nie mogła zająć stanowiska w tej kwestji, ponieważ od dnia 15 maja nie brała udziału w posiedzeniach, które się odbywały przy udziale przedstawicieli sowietów. — Jedynie na posiedzeniu plenarnem oświadczyła, że zalecenie rządu francuskiego przyjmuje klauzule, opracowane przez pierwszą komisję, nie czyniącą także żadnych aluzji do memorjału rosyjskiego. Francja wobec tego nie jest niczem związana.

Rząd francuski zaznacza, że konferencję w Hadze należy oprzeć na rezolucjach, powziętych w Cannes. W kwestji własności prywatnej odpowiedź francuska przyjmuje zasady, wysunięte w sprawozdaniu rzeczoznawców londyńskich. Odpowiedź francuska podkreśla, że muszą być uznane kwestje restytucji własności prywatnej. Rząd francuski uznaje najzupełniej prawo rekwizycji, lecz pod warunkiem sprawiedliwego odszkodowania, do czego sowiety są niezdolne w sytuacji obecnej.

Francja nie zamierza narzucić sowietom prawodawstwa, lecz państwa zagraniczne mają prawo i obowiązek zażądać gwarancji dla swych obywateli, na jakie liczyć mogą państwa cywilizowane. System uwzględniony w memorandum francuskiem jest jedyną gwarancją interesów własności i Rosji. Francja pragnie pomódz Rosji, lecz plan odbudowy, przedstawiony w Genui oraz stanowisko zajęte w tej sprawie przez sowiety, nie pozwoliły zbadać dokładnie tej sprawy.

Odbudowa Rosji możliwa jest tylko przy dobrej woli sowietów. Rząd francuski pragnie, by usunięto z konferencji haskiej wszelkie kwestje polityczne i niema racji zrzekania się z zajętego stanowiska w sprawie długów rosyjskich.

Rząd angielski przewidział, że jeżeli kwestje poddane rozstrzygnięciu w Hadze nie będą rozstrzygnięte w sposób zadawalający, Rosja padnie ofiarą przedsiębiorców, chorujących na koncesje, a mocarstwa nie będą w możności akcji tej przeszkodzić. Jeżeli rząd angielski uważa, że właściciele, czy też koncesjonarjusze legalni mogą być wywłaszczeni i zastąpieni przez innych, to podobny akt gwałtu spotka się z jednogłośnem potępieniem ze strony wszystkich narodów cywilizowanych i uniemożliwi wznowienie normalnych stosunków w Rosji. W celu uniknięcia tej konferencji winny wszystkie narody, wysyłające rzeczoznawców do Hagi ustalić zgodnie pewne idee wytyczne, gdyż można się obawiać, że i ta konferencja, podobnie jak konferencja genueńska, spełznie na niczem.

Francja w Hadze.

PARYŻ, 13 czerwca. (Pat). Havas. Ze względu na to, że konferencja haska ma mieć charakter czysto techniczny i traktuje wszelkie kwestje nietylko ad referendum, rada min. postanowiła wysłać do Hagi rzeczoznawców, którzy będą później mianowani. Ponieważ z kredytów, przyznanych na konferencję genueńską, pozostały jeszcze znaczne fundusze, zostanie przedłożony izbie projekt ustawy, wyznaczający pozostałe fundusze na wysyłkę rzeczoznawców francuskich do Hagi.

Delegacja angielska w Hadze.

LONDYN 13 czerwca. (Pat) — Dziś wieczorem odjeżdżają do Holandji angielscy delegaci na konforencję haską w składzie 40 osób łącznie z przedstawicielami Australji, Kanady, Nowej Zelandji, Afryki i Indji.

Wywiad z Cziczerinem.

BERLIN, 12 czerwca (Polp.). W wywiadzie ze współpracowniklem „Voss. Zeit." Cziczerin oświadczył, że konferencja genueńska wykazała, iż siły pracujące dla wszechświatowego pokoju mocniejsze są, niż destrukcyjne tendencje pewnych dróg politycznych. Układ w Rapallo jest dobrym przykładem dla rozstrzygnięcia problematu europejskiego.

Obrady Izby gmin.

Sprawa odszkodowań niemieckich.

LONDYN, 13 czerwca (Pat). — Izba gmin odbyła dzisiaj pierwsze posiedzenie po świętach. Na interpelację jednego z członków, czy rząd otrzymał wiadomość o przymierzu wojskowem między Niemcami a Rosją odpowiedział Lloyd George, że zarówno rząd niemiecki jak i rosyjski zaprzeczają kategorycznie istnieniu takiego przymierza.

Wodgewood zapytał, czy rząd francuski może wkroczyć do zagłębia Ruhry lub do Frankfurtu nad Menem bez porozumienia się z państwami sprzymierzonemi, oraz jeżeli Niemcy nie spełnią swych zobowiązań, czy Francja będzie mogła wykonać zamiar wkroczenia do zagłębia, dopiero po udzieleniu dwutygodniowej zwłoki.

Na zapytanie Cecila, oświadczył sir Robert Harn, że nie ma żadnych informacji, jakoby wobec niepowodzenia usiłowań komitetu bankierów w zrealizowaniu międzynarodowej pożyczki dla Niemiec, rząd niemiecki nie uważał się za związanego temi zobowiązaniami. Komisja reparacyjna zebrała się wczoraj na plenarnem posiedzeniu, aby obradować nad tekstem nowej noty dla Niemiec, która przedstawić ma uzupełnienie memorandum z dnia 31 maja i stanowi odpowiedź na notę niemiecką z dnia 23 maja.

W memorjale tym zastrzega sobie komisja reparacyjna, że uczyni przedmiotem osobnych narad kilka jeszcze niewyjaśnionych punktów, w szczególności zaś autonomji banku państwa oraz zarządzenia przeciw ucieczce kapitałów.

Niemcy wobec odmówienia im pożyczki.

BERLIN, 13 czerwca (A. W.) — Powrócili do Berlina kanclerz Wirth, p. p. Rathenau i Hermes. Dziś powraca sekretarz stanu Bergmann. Po jego przyjeździe odbędzie się posiedzenie rady ministrów dla określenie stanowiska rządu wobec memorjału komitetu pożyczkowego.

EILWESE, 13 czerwca (Pat.) Radjo. Ponieważ kanclerz państwa dopiero dziś powrócił do Berlina, a sekretarz stanu Bergmann, członek komitetu pożyczkowego, dopiero w dniach najbliższych powróci, musiano odroczyć obrady nad sprawozdaniem komitetu bankierów i nad sprawą, czy i w jakiej mierze, wobec niemożliwości uzyskania obecnie pożyczki, Niemcy będą mogły wypełnić swoje zobowiązania, poczynione wobec komisji odszkodowawczej.

Poincaré w Londynie.

LEAFIELD, 13 czerwca (Pat) Radjo. Przyjazd Poincarego do Londynu zapowiedziany jest na przyszłą niedzielę. Tego dnia Lloyd George podejmować będzie premjera francuskiego śniadaniem. Wobec tego, że Poincare przybywa do Londynu prywatnie i na zaproszenie towarzystwa angielsko-francuskiego, przyjęcie Lloyd Georga będzie miało charakter wyłącznie towarzyski. Poruszenie jakichkolwiek kwestji politycznych nie jest przewidziane.

Zjazd drugiej międzynarodówki.

LONDYN, 13 czerwca. (Pat). Wolf. W Londynie rozpoczyna się dn. 17 czerwca zjazd socjalistycznych partji robotniczych, które należą do drugiej międzynarodówki. Na porządku dziennym figurują obrady nad położeniem gospodarczem i politycznem Europy, kwestja bezrobotnych, stosunek do Rosji i konferencji haskiej oraz do drugiej międzynarodówki.

Pomoc Francji dla głodnych.

PARYŻ, 13-go czerwca A. W. Francsuski minister spraw zagranicznych wydzielił 6 miljonów franków, uchwalonych przez parlament francuski na głodujących w Rosji, francuskiemu Czerwonemu Krzyżowi, który wysłał misję żywnościową do Rosji. Rząd sowiecki zapewnia tej misji możność rozdzielenia żywności pomiędzy ludność głodujących według własnego uznania. Pierwszy transport jest już na odjezdnem.

Sowiety a Ameryka.

Po konferencji genueńskiej orjentacja angielska w sowieckiej polityce ekonomicznej zaczyna ustępować miejsca orjentacji amerykańskiej. Sowiety zdają sobie sprawę z tego, że oparcie ekonomiczne wyłącznie o Niemcy nie ratuje Rosji, i usiłują znaleźć drogę do porozumienia z Ameryką. Jeszcze przed konferencją w Genui prasa sowiecka stwierdzała, że konferencja bez udziału w niej Ameryki traci dla Rosji trzy czwarte swego znaczenia. Rosja potrzebuje olbrzymich kapitałów, które dostarczyć jej może tylko finansjera amerykańska. Rząd sowiecki spodziewa się, że uda mu się przełamać trudności i uzyskać od Stanów uznania de jure i znaczną pożyczkę dolarową. W Petersburgu bawią od kilku dni przedstawiciele kilku większych firm amerykańskich, w tej liczbie i Forda, którzy przybyli dla zbadania stosunków ekonomicznych w Rosji. Rokowania z amerykanami prowadzą przedstawiciele wniesztorgu petersburskiego.

Zjazd w Bukareszcie.

WIEDEN, 11 czerwca, (Polpr.) Z Belgradu donoszą, że podczas pobytu w Bukareszcie Naczelnika Państwa Piłsudskiego, przyjedzie tam również król serbski Aleksander.

Wyścigi konne.

Rezultat wczorajszych biegów. We wszystkich wczorajszych biegach nasi faworyci zdobyli pierwsze miejsca.

I bieg. 1) Niedola—Horodyńskiego, 2) Nadzieja—Grzybowskiego, 3) Lawina—Jaworowskiego. Tot. 25.

II bieg. 1) Mary—Rudakowskiego, 2) Patrol—bar. Kronenberga. Tot. 20.

III bieg. 1) Bandura—Butkiewicza, 2) Azamat—Ostaszewskiego. Tot. 25.

IV bieg. 1) Polmoodie — Olszowskiego, 2) Hejnał — stajni Chorzelów, 3) Dolly—Wolańskiego. Tot. 25.

V bieg. 1) Pieszczotka — hr. Morstina, 2) Kain—Sosnowskiego, 3) Dornach—Róga. Tot. 48, franc. 42 i 36.

VI bieg. 1) Ambitna — Bersona, 2) Góra Paskarze—hr. Morstina, 3) Flor Fina—Wolańskiego. Tot. 61.

VII bieg. 1) Łuna — Wolańskiego, Miek—Olszowskiego. Tot. 22.

Polska loterja państwowa.

Druga klasa. — Drugi dzień.

Główniejsze wygrane:

100,000 mk. na nr. 89998.

Po 30,000 mk. na nr. 33271, 34456.

Po 25,000 mk. na nr. 80898, 89753.

Po 15,000 mk. na nr. 21474, 52124, 76824, 96,451.

Po 10,000 mk. na nr. 40221, 50653, 58769, 81286, 82086, 83324, 85990, 87098, 88610, 92369.

Po 5,000 mk. na nr. 21378, 40783, 69741, 86154, 86535, 90920, 94475.

Po 3,000 mk. na nr. 373 5878 7676 8334 10742 10893 11294 16716 16795 16984 20935 23444 24903 24985 31648 34268 36309 41720 44413 51625 57040 58137 63117 74589 76574 80262 83571 86978 87438 88087 88331 90590 91800 95337 96072 98130 98229 98914.

---

1)

ZYGMUNT MORICZ.

Uczta weselna.

—

Wszyscy we wsi mówili o mającym się jutro odbyć ślubie córki Sarudyego.

Na wielkiem żółtem polu ludzie, pilni, jak mrówki, radośnie pracowali, zajęci nieludzko wielką pracą, wydającą się nie mieć końca i kresu. Znajdywali przyjemność w tem, że poruszali ramionami, że mogli używać swego języka: chłopcy i dziewczęta drażnili się słowami i rękoczynami, śmiejąc się przytem tak hałaśliwie, jakgdyby to była najważniejsza praca całego ich życia.

János Kis spożył polewkę jabłeczną, którą przyniósł mu dziobaty, głupiopyski i przerażająco doń podobny chłopiec, jego syn. Następnie rozejrzał się dokoła, ale zbyt był leniwy, aby pójść do sąsiedniego stosu snopów. Więc rzucił się na ściernisko w miejscu, w którem stał. Kapeluszem przykrył twarz i natychmiast zasnął. Ostatnie słowa, które dobiegały go na jawie, opiewały, że Pál Sarudy kazał również cielaka zarżnąć na wesele.

I z tem zasnął.

Nikt się o niego nie troszczył, nawet własny syn. Chłopiec sięgnął tylko po gliniany garczek i zajrzał doń, by sprawdzić, czy ojciec pozostawił coś dla niego? Nie, nic. Naczynie było tak próżne, jak gdyby je pies Bodri wylizał. Odstawił wobec tego garnczek do góry dnem i udał się na poszukiwanie jagód.

Gdy János Kis obudził się, przedewszystkiem oblizał wargi. We śnie bowiem był na weselu i najadł się tam do syta. Z pewnem przygnębieniem myślał o tem, że wszystko zapomniał: gdzie był i czem się najadł. Gdyby się przynajmniej nie obudził.

Zycie przyzwyczaiło go do rezygnowania ze wszystkiego, więc i teraz nie martwił się zbyt długo. Przekręcił się na drugi bok i usiłował z powrotem zasnąć. Nie udało mu się. Twarz jego pod kapeluszem tak się zagrzała, że zaczęła przypominać kolorem raka z ukropu. Odrzucił od siebie przyczerniony brudem i kurzem kapelusz i poczuł miły powiew polnego wietrzyka, muskającego skórę.

— Niech djabli porwą tego starego Sarudyego — rozważał w duchu. Dość przecież mógłby mnie już w swem życiu; mógłby mnie już zaprosić na wesele córki, abym się raz wreszcie mógł najeść.

Podniósł palec.

— Rosół będzie. Tłusty, żółty, dobry rosół z kury. Bardzo smaczny. Zjem napewno pełną michę.

I już wchłaniał łapczywie zupę, gryzł miękkie, żółte kluski, czując je następnie całym strumieniem w przełyku.

— Ludzie, do roboty! — krzyknął ktoś w polu.

János Kis nie poruszył się. Przypominał sobie, że kiedyś, jeszcze jako dziecko, był na weselu. Był wtedy spokrewniony z rodziną, a jednak z całej uczty dano mu tylko nóżkę kury.

Bezwładny gniew, dzika wściekłość opanowała go. Ręka zacisnęła się w pięść i poczuł, że mógłby teraz tak uderzyć, że wszystko dokoła rozleciałoby się w gruzy i drzazgi.

Ale wyprostowany palec naprowadził go z powrotem na zgubiony bieg myśli.

— Następnie nadziewana kapusta....... Mógłbym zjeść sześćdziesiąt kawałków....... ale jeśli nie pięćdziesiąt, to chyba ani jednego.

— Do roboty! wołał głos.

Z trudem dźwignął się. Poczuł głód. Zajrzał do glinianego garnczka. Pusto.... Zresztą była tam przecież tylko taka jałowa masa.

Kopnął garnczek z całej siły: pogardliwie i gniewnie. Naczynie pękło z jednej strony. Było ono zresztą omotane drutami i jeden z drutów zahaczył się o trzewik.

— Niech cię cholera weźmie — zaklął i kopnął jeszcze raz garnczek, daleko od siebie. Dopóki żyć będę, będę musiał zdychać w tej nędzy. Ten stary łotr napewno mnie nie zaprosi.

Przez cały dzień był w bardzo złym humorze. Ale nikt tego nie zauważył. János Kis należał do owych niewidocznych ludzi, których obecności zupełnie się nie spostrzega. W ten sposób przeżył całe swe życie: nigdy ani przez minutę nikogo nie zaciekawił. Ani silny ani słaby, ni mały, ni wielki, ani krzywy, ani wysmukły: cóż mogło w jego osobie wpaść w oko? Był, ot poprostu, człowiekiem; miał dwoje oczu i nos. Miał również wąsy. I nigdy nic mu nie wpadało na myśl. Gdy wschodziło słońce, wstawał, wieczorem kładł się spać; gdy nadszedł odpowiedni czas ożenił się. Wówczas poraz ostatni najadł się dosyta tak, że aż się rozchorował.

Zolnierzem nie był nigdy, wieś opuścił conajwyżej z dziesięć razy i to tylko wtedy, gdy udawał się na jarmark. Z całej duszy śmiał się tylko jeden raz w życiu; było to wówczas, gdy ojciec chciał go zbić za to, że zjadł całą miskę klusek; ojciec zamierzył się nań rzemieniem, stracił równowagę, upadł i uderzył głową o ścianę. Skutkiem tego w kilka dni umarł.

Jedno jeszcze mogło wzbudzić jego zainteresowanie: jedzenie. Gdy bił swoją żonę, było to z powodu złego jedzenia, a gdy czasami myślał o czemś, to jedynie o tem, co wartoby było obecnie zjeść. Ale niewiele umiał sobie w tej dziedzinie wyobrazić. Doświadczenie nie przychodziło mu z pomocą.

Wieczorem, gdy szli do domu i zawiadamiali gospodarza, co w ciągu dnia zrobili — w jego wsi ludzie nie byli przez pracodawcę żywieni — stary Sarudy rzekł do nich:

— Ludzie, jutro wieczorem może każdy z was przyjść na wesele mojej córki. Będziecie mogli zeżreć, ile wlezie.

János Kis uczuł zawrót głowy. Przeraził się na myśl, że nie będzie mógł spełnić wielkiego zadania. Pozostali radowali się, wołali hurra; on milczał. Stał z boku, zmrok zapadał, nikt się o niego nie troszczył. Następnie wraz z innymi wolnym krokiem udał się do domu.

W domu pochłonął kolację: składała się z owsianki. Jadł cicho, bez słowa. Odrzucił kota, który wdrapywał mu się na kolana i miauczał. Nie myślał o niczem. Ale było mu jakoś dziwnie na duszy, jakgdyby oczekiwała go jakaś wielka uroczysta misja, największa chyba w całem jego życiu. Nie zdawał sobie sprawy z jej istoty, ale z zakłopotaniem myślał o jutrzejszem weselu.

Nie mógł spać przez całą noc. Często budził się i przewracał z boku na bok, a gdy przypominał sobie jutrzejsze sprawy, opanowywał go wielki niepokój.

Wyciągnął palec:

— Najpierw dadzą rosół z kury... Zjem pełny szkopek.

— Uśmiechnął się. Wpadło mu na myśl, jakby to było, gdyby te wszystkie kartoflanki, krupniki, kminkówki, barszcze i polewki, które już w życiu spożył, zlać w jedną stągiew. — Oho, tak wielkiej stągwi niema na całym świecie, nawet w piwnicach biskupa w Eger niema takiej beczki. A gdyby następnie zsypać te wszystkie dobre potrawy, które kiedykolwiek w życiu spożył — napewno nie udałoby się napełnić nawet takiego garnczka, jak ten, który dzisiaj kopnął w polu.

(Dok. nast.)

Szczęście i szkło.

W ostatnich czasach pracują u- zeni niezmordowanie nad tem, by drogą mądrych wynalazków szczęśliwić ludzkość. Obecnie nowu wynaleziono w Czechach zkło, które nie pęka. Jest ono akie twarde, że nawet djament ylko z wielkim wysiłkiem potrafi e przeciąć; z całym spokojem nożna niem rzucać z wysokości zterech metrów na kamienną po- adzkę, można je używać w po- taci młotka i wbijać niem gwoź- lzie.

Znana powszechnie anegdota historyczna opowiada, że ten cud wiata już był kiedyś wynaleziony v cesarskim Rzymie. Wynalazca przybiegł natychmiast podniecony do cezara — a ten go kazał bez zwłoki stracić. Bowiem, powie- dział imperator Cezar August, czy Tyberjusz, jeśli istnieć będzie coś ak cennego, jak trwałe szkło, to akiż idjota zechciałby wówczas uważać złoto i srebro za drogo- cenne metale? A cóż się stanie wówczas z cesarsko-rzymską walu tą? Niema o czem gadać, tylko bez zdenerwowania, głowę zachować w górze, i dlatego: Sciąć głowę! Jazda!

Tak uczynił rzymsko-cesarski Tyran. Dopiero obecnie okazuje się, że morderstwo było zupełnie zbyteczne, bowiem obecnie trwałe szkło zostało znowu szczęśliwie wynalezione i nikt nie zgładził wynalazcy, a wprost przeciwnie, zawarł on kontrakt z pewną fabry- ką wyrobów szklanych — a jednak amerykański dolar nic nie stracił ze swej wartości, frank złoty rów- nież nie, krótko mówiąc ani jeden kruk nie kracze nad nowym wy- nalazkiem.

Mimo wszystko sprawa ta do- wodzi, jak dalece staliśmy się tępi i pozbawieni fantazji. Nietłuczące się szkło! Jakżeby się cieszyły szczęśliwsze od naszych czasy! Ja- kież pieśni śpiewaliby poeci, a baśnie układały narody! Nawet ty- rani nie mają dzisiaj rzutkich po- mysłów. Co jednak nie przeszka- dza... Uważajcie tylko, niebawem czytać będziemy wiele o no- wych zbrojach, o szklanych pan- cerzach i armatach.

A więc, nie bacząc na ten gwał- towny postęp chwili, właściwie wszystko zostanie po staremu, po- mijając jedynie to, że znowu stare i mądre przysłowie straci swoją wartość,przysłowie o szkle i szczę- ciu. Obecnie nie ulega już wąt- pliwości, że na ziemi nic nie jest tak kruche i nie trwałe, jak ta o- drobina ewentualnego szczęścia.

Arnold Höllriegel.

Sport a sprawiedliwość.

Gdy bokser zostaje mistrzem światowym, zaczyna on dążyć do tego, by nim jaknajdłużej pozostać. Walczą w nim wtedy dwie na- miętności: chęć występowania i walki dla zysku i pragnienie unik- nięcia wszelkiej okazji, która mo- głaby pozbawić go tytułu.

Wtedy bokser wybiera drogę pośrednią i za każdą nową walkę wymaga tak wielkich sum, któreby ewentualnie wynagrodziły mu u- tratę mistrzostwa.

Takie uchylanie się od walki, słowem taka sytuacja mogłaby się przeciągnąć do nieskończoności, gdyby nie istniał rząd czyli zarząd bokserski. Zarząd ten zupełnie dokładnie rozumie, że gdy rządzi w kraju, gdzie bokserzy nie wal- czą nie rządzi wcale.

Z tego powodu ów zarząd szu- ka i znajduje prawa, które zmu- szają spekulujących atletów do walki. Tak się rzecz miała właś- nie w New Jorku. Oficjalna ko- misja bokserska wypowiedziała się przeciwko tym wszystkim, którzy nie chcą inkasować guzów, a je- dnocześnie pragnęliby inkasować dolary.

— Walki atletów, — woła ko- misja — są sportem, a nie mogą być przedsiębiorstwem handlowem. Sport nie jest spekulacją. W czasach największego rozkwitu ćwiczeń cielesnych, w Grecji sta- rożytnej, wielcy filozofowie obej- mowali doniosłe znaczenie sportu, a znakomici atleci znali się i uzna- wali filozofję.

Sport był jednym ze spo- sobów i drogą, za pomocą której myśli filozofów przechodziły w ręce ludzi. Był on środkiem nau- czania, a specjalnie uczył spra- wiedliwości. Sędziami podczas zawodów sportowych nie byli za- wodowcy, ani też bankierzy, ani nawet uczeni; byli nimi najzna- komitsi sędziowie Grecji, znani z surowości sądu i nienagannych obyczajów. Wszelkie „kombinacje" plamiły honor i były surowo ka- rane.

Po wiekowej przerwie rozpo- czyna się w naszych czasach nowy rozkwit życia sportowego.

Nie dopuszczajmy więc, by stał się on spekulacją i nie po- zwólmy, by obniżył się jego po- ziom.

Już dziś, gdy wygrane i gaże obliczają się na duże sumy, daje się zauważyć silny zwrot ku spe- kulacji.

Otóż sporty powinny być no- sicielami i rozsadnikami idei mo- ralności i sprawiedliwości, a nie areną dla spekulantów. **E.**

Z kraju.

Lwów.

p **Telepatja uliczna.** Na czem polega telepatja? Najczęściej łączy się ją — najniewinniej zresz- tą — z hypnozą, z którą nie ma nic wspólnego. Jest to dar wy- czawania myśli osoby drugiej, dar zezwalający na wykonywanie cu- dzych zamierzeń.

Takiego to właśnie ekspery- mentu byliśmy świadkami w dniu wczorajszym. Doświadczono tym razem zdolności telepatycznych p. Rolla Nelsona Zitriga, rumuna z pochodzenia, zamieszkałego od szeregu lat w naszem mieście.

Doświadczenie odbyło się w o- becności specjalnie zaproszonej ko- misji, złożonej z przedstawicieli wyższych funkcjonarjuszów policji, wojskowości i wreszcie prasy.

Komisja ta zebrała się w gma- chu dyrekcji policji, gdzie ustaliła ciągłość czynności, mających być wykonanemi przez p. Zitriga. Rzecz prosta o „marszrucie" tej nie ze- stał on poinformowany.

Czynności te określono w spo- sób następujący: P. Zitrig wraz z członkami komisji wyruszy samo- chodem ulicami Mickiewicza, Ja- giellońską, pl. św. Ducha, Rutow- skiego, pl. Katedralnym, pl. Ma- rjackim i uda się do hotelu Kra- kowskiego. Tu w portjerni wy- bierze klucz pokoju nr. 108 (zaj- mowanego przez jednego z człon- ków komisji, kapitana Rogowskie- go) oraz weźmie ze schowku ga- zety, poczem uda się do wymie- nionego pokoju, gdzie położywszy gazety na stole, wydobędzie z le- żącego na toalecie pudełeczka z ołówkami kredkowemi jeden bar- wy czerwonej i podkreśli nim trze- cią z rzędu literę nagłówka każdej z przyniesionych gazet. W końcu wybierze egzemplarz „Słowa Pol- skiego" i włoży go do teki skó- rzanej, niesionej przez innego członka komisji, komisarza policji p. Rudka.

Skomplikowaną tę czynność p. Zitrig wykonał z zadziwiającą do- kładnością w ciągu niespełna 25 minut. Pewne niedokładności w szczegółach pochodziły stąd, że zmieniające się osoby, służące jako „medja" telepatyczne, nie obezna- ne należycie z ustalonym przez komisję programem, zmienionym tokiem myśli powodowały pewien chaos w działalności telepaty.

Posuwającym się zwolna samo- chodem, kierowanym przez stoją- cego w jednym z nich człowieka z rozwianym włosem i zatrzymu- jącym się co czas jakiś, towarzy- szyła liczna gawiedź uliczna, wę- sząca jakąś sensację narazie niedo- cieczoną.

Ciechocinek.

Wkrótce upłynie sto lat istnie- nia największego zdrojowiska w Polsce, Ciechocinka, którego so- lanki tak skutecznie działają w ca- łym szeregu cierpień, jak wadliwa przemiana materji, choroby ko- biece, zołzy, gruźlica chirurgiczna i t. p. Zakład ze swoimy budyn- kami kąpielowymi (solanki, boro- wina, gazowe kąpiele) stoi na pierwszorzędnym poziomie i śmiało może współzawodniczyć z urzą- dzeniami największych zdrojowisk europejskich jak Karlsbad, Marien- bad, Francesbad i t. d. Wszakże podczas okupacji niemcy ograbili i zdewastowali zakład, ogałacając go z mebli, oraz kranów, klamek i wszystkich cenniejszych przed- miotów. Mimo to zakład powoli odzyskuje przedwojenną świetność a wszystkie konieczne braki już uzupełniono.

W celu zaznajomienia z obec- nym stanem Ciechocinka prasy polskiej a zwłaszcza prasy mało i wielkopolskiej, która niewiele wiedziała o Ciechocinku, powstałe stowarzyszenie właścicieli nieru- chomości chrześcian w Ciechocinku urządziło dwudniowy zjazd przed- stawicieli prasy polskiej z całej Rzeczypospolitej. Przybyło około 20 osób z Warszawy, Lwowa, Kra- kowa, Pomorza i prowincji. Za- rząd stowarzyszenia witał przyby- łych dziennikarzy a następnie przez 2 dni szczegółowo obwoził i opro- wadzał gości po wszystkich urzą- dzeniach ciechocińskich. Zwie- dzano więc budynki kąpielowe, oddz. terapji inhalacyjnej prowa- dzony i urządzony przez wybitnego specjalistę dr. Heryngę, oddział wodoleczniczy, prowadzony przez dr. Rudzkiego, elektroleczniczy (dr. Ciągliński). Tężnie jedne z największych w Europie i warzelnie oraz rzeźnię, urządzoną na wzór drezdeńskiej, pokazywał i objaśnień udzielał dyrektor Raczyński. Po uroczystym wspólnym obiedzie z udziałem wszystkich lekarzy prakty- kujących, właścicieli willi i ku- racjuszów, wygłoszone zostały re- feraty i przeprowadzona była dys- kusja w sprawach mających na celu dalszy rozwój Ciechocinka.

Pierwszym referentem był dr. Dembicki, który przedstawił właś- ciwości lecznicze Ciechocinka. Pre- zes właścicieli nieruchomości p. Ziembiński wyłuszczył wszystkie potrzeby uzdrowiska, w odpowie- dzi na co dyr. Raczyński wyłusz- czył wszystkie zamierzenia dyrekcji a więc mówił o rozpoczęciu pod kierunkiem prof. Nadolskiego ze Lwowa przebudowy istniejącego wodociągu i powiększenia jego wy- dajności. W następnym roku zo- stanie wykonana kanalizacja syste- mem rozdzielonym. Wybudowaną też zostanie szosa do Torunia. W bliskiej przyszłości kosztem mi- nisterjum będzie wybudowany gmach pocztowy. Prof. Tołwiński wygotował plan regulacyjny, mają- cy na celu dalszy rozwój zdrojo- wiska. Obecny teren Ciechocinka nie będzie podlegał dalszemu za- budowaniu, które zostanie skiero- wane w stronę Wisły. W tym ce- lu będzie nabyte 12 włók kolonji Słońska nad Wisłą, wieś Aleksan- drówkę i mniejsze sąsiednie grunta, na których przewidywana jest bu- dowa domu zdrojowego, hotelu wraz z łazienkami dla zimowej ku- racji, olbrzymiego kompleksu ła- zienek i innych urządzeń nad Wi- słą. Zakładowy inżynier p. Krie- ger przystępuje do wznoszenia tech- nicznych instalacji.

Po ukończeniu referatów, goście zwiedzili jeszcze urządzenia istnie- jącej od 1844 r. apteki p. Gąbczyń- skiego, mieszczące się w trzydzie- stu ubikacjach. Są tam: fabryka wód mineralnych sztucznych, wy- rób ekstraktów kąpielowych, ke- firy, laboratorjum, analizy i t. p.

Na cześć gości pierwszego dnia wieczorem odbył się koncert or- kiestry symfonicznej, która przez całe lato będzie uprzyjemniała po- byt kuracjuszom. Drugiego dnia pobytu wieczorem wydano raut w sali hotelu Millera, zakończony za- bawą taneczną tak, iż gospodarze przyjęcia dziennikarzy nietylko wy- pełnili im czas szczegółowym po- kazem zakładu, lecz myśleli też o rozrywce gości, których podejmo- wano nader serdecznie, chcąc w jaknajlepszej pamięci pozostawić pobyt w Ciechocinku.

Sprawa strejku bankowców.

Odezwa do pracowników intelektualnych i fizycznych m. Łodzi.

Otrzymujemy od związku za- wodowego pracowników banko- wych następującą odezwę:

„Długi czas byliśmy zmuszeni za marne grosze oddawać swą pra- cę na korzyść tych, którzy udając, że przysługują się naszej wspólnej ojczyźnie, nabijali swoje własne kieszenie, nie dbając prawie wca- le o los pracujących, to jest tych, którzy byli podstawą gromadzenia ich majątku.

Zrzeszeni pracownicy bankowi wystąpili dla obrony swych praw.

W nierównej walce trwamy już piąty tydzień.

Dyrekcje banków mimo naszej zgody do zawarcia umowy na wa- runkach, jakie nam przedłożyły, dziś przypuszczając, iż złamią na- szą solidarność i rozbiją nasz związ- zek, cofnęły się i podpisać jej nie chcą.

Rozbicie naszego związku—jest przygrywką do walki z waszymi związkami.

Czy pozwolicie zatem, aby pra- cujących poniewierano?!

Czy pozwolicie na to, aby mi- mo przyrzeczeń poparcia, jakie nam było zapewnione przez wa- szych delegatów, związek nasz zo- stał rozbity?!

Strejk protestacyjny.

W związku z przedłużeniem bezrobocia bankowców, wywołanym odmowom banków podpisania umowy zbiorowej ze związkiem zawodowym pracowników bankowych, dziś o godz. 10 rano rozpoczyna się strejk protestacyjny w instytucjach użyteczności publicznej i t. p.

Jednocześnie ma wybuchnąć demonstracyjne bezrobocie bankowców w Warszawie, zaś ministerstwo ochrony pracy i opieki społecznej wraz z innymi czynnikami, wywierają silny nacisk na strony zainteresowane celem zlikwidowania akcji strejkowej na gruncie łódzkim.

Sprawy robotnicze.

Nieporozumienia w fabrykach włókienniczych.

Niedawno, po ustaleniu podwyż- ki dla robotników w fabrykach włókienniczych, zaakceptowano pod- wyżkę w tym samym stosunku t. j. o 21 procent dla robotników metalowych w tychże fabrykach, na co robotnicy metalowi nie zgo- dzili się i od tego czasu wciąż wynikały spory między robotnika- mi a fabrykantami. W ostatnich dniach doszło do ostrzejszych spo- rów w zakładach fabrycznych, wo- bec czego wydziały mechaniczne ruchu w fabrykach Szajblera i Groh- mana i Geyera zostały zamknięte. Wobec tego, że sprawa ta może pociągnąć za sobą zamknięcie wiel- kich fabryk w Łodzi, z inicjatywy inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się wczoraj w lokalu prze- mysłowców konferencja, w której brali udział przedstawiciele prze- mysłowców, oraz delegaci klasowe- go i polskiego związku zawodo- wych włókienniczych.

Delegaci robotników wskazywa- li na to, iż regulacja cennika dla metalowców dotychczas przeprowa- dzoną nie została, dzięki czemu wynikają ciągle nieporozumienia. Delegaci zaproponowali, aby fabry- kanci ustąpili z dotychczasowego stanowiska i aby podwyżkę trakto- wać od 9 maja. Przedstawiciele przemysłowców natomiast oświad- czyli, iż ustąpić nie mogą i pod- wyżka może być udzielona jedy- nie od 29 maja.

Po dłuższej dyskusji, wobec nieprzejednanego stanowiska obu stron, do jakiegokolwiekbądź poro- zumienia nie doszło.

Na propozycję inspektora pra- cy przemysłowcy zgodzili się od- być zebranie, celem omówienia tej sprawy i o wyniku jej zawiadomić inspektorjat pracy. (bip.)

Żądania pracowników gazowni.

Pracownicy gazowni wystąpili z żądaniem podwyżki płac o 25 proc. Rada nadzorcza gazowni postanowiła sprawę tę przekazać specjalnej komisji. (bip)

Strejk w fabryce Millera.

Jak już donosiliśmy, w fabry- ce Millera w Rokiciu, po kilku a- wanturach wybuchł strejk z powo- du wydalenia z fabryki delegata robotników.

W związku z tem odbyła się wczoraj konferencja pod przewod- nictwem okręgowego inspektora pracy, w której brali udział: dy- rektor fabryki p. Ulrich i delegaci polskiego związku „Praca".

P. inspektor apelował do obec- nych, aby przyczynili się do zli- kwidowania zatargu, lecz pomimo to do porozumienia nie doszło, gdyż robotnicy oświadczyli, iż nie przystąpią do pracy, o ile delegat nie zostanie przyjęty z powrotem. Przedstawiciel firmy powyższego żądania uwzględnić nie chciał, do- dając, iż delegat fabryczny został w swoim czasie zwolniony po for- malnem dwutygodniowem wymó- wieniu. (bip).

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, ciepło, miej- scami opady (duże), wiatry lokalne.

W dniu wczorajszym obszar niskie- go ciśnienia w dalszym ciągu utrzymy- wał się nad Skandynawją, Polską i Bał kanem. **Wskutek tego w kraju utrzy- mała się pogoda pochmurna, połączona z opadami (Warszawa, Lwów). Tempe- ratura po południu wahała się w grani- cach od 14 stopni (we Lwowie) do 20 (Białystok). Podobny stan pogody utrzy- mywał się w innych krajach Europy, z wyjątkiem zachodniej Anglji i Irlandji, gdzie pod wpływem wysokiego ciśnie- nia było pogodnie. Temperatura naj- wyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 17.6 stop., najniższa 13.5 stop.**

O szkołę pracy.

Wydział szkolnictwa i kultury zwrócił się do magistratu z wnios- kiem o otworzenie miejskiej szkoły rozwojowej nowego typu, w której zastosowane będą w całej rozciąg- łości metody szkoły pracy. (bip)

Wakacje dzieci szkół powszechnych.

Podczas wakacji dzieci szkół po- wszechnych, urządzane mają być róż- ne wycieczki w okolice Łodzi. Wy- dział szkolnictwa stara się o uzyska- nie na ten cel zapomogi w kwocie 3 miljonów marek. (bip)

O przyjmowanie uczniów do szkół średnich.

W dzienniku urzędowym M. W. R. i O. P. ogłoszono okólnik w sprawie przyjmowania uczniów do szkół średnich na terenie b. zaboru rosyjskiego.

W okólniku tym czytamy:

„Istniejące na terenie b. zaboru rosyjskiego państwowe szkoły śred- nie mogą pomieścić tylko część zgłaszającej się do nich młodzieży. Ponieważ zwiększenie liczby tych szkół jest w tej chwili niemożliwe, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, poleca dy- rekcjom przy przyjmowaniu na przyszły rok szkolny stosować się do następujących wskazówek:

Pomiędzy uczniów nowowstę- pujących, którzy odpowiedzą prze-

„GŁOS POLSKI"
Łódź
14 czerwca 1922 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
14 czerwca 1922 r

Podatek od wzbogacenia się.

W nr. 111 „Monitora Polskiego" ogłoszono ustawę z dnia 31 marca 1922 r., o podatku od wzbogacenia się, które ujawniło się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych.

(Art. 1). Podatkowi od wzbogacenia się podlegają:

a) osoby fizyczne, tudzież podlegające podatkowi przemysłowemu, zarobkowemu i procederowemu osoby prawne, o ile jedne i drugie są właścicielami gruntów, placów i budynków, położonych na obszarze Rzeczypospolitej, a nabytych w drodze odpłatnej w czasie od dnia 1 stycznia 1918 r. do dnia ogłoszenia niniejszej ustawy;

b) osoby fizyczne, które w okresie czasu od dnia 1 stycznia 1918 r. aż do dnia ogłoszenia niniejszej ustawy spłaciły częściowo lub w całości wierzytelności, obciążające hipotekę nieruchomości do tych osób należących, nie zaciągając z tej przyczyny nowych hipotecznych zobowiązań dłużnych, o ile spłacone wierzytelności powstały przed 1-ym stycznia 1915 r.

Podatkowi temu podlegają również spadki, wakujące (nieobjęte) po osobach fizycznych, określonych w poprzednich ustępach niniejszego artykułu.

(Art. 2. I.) Od podatku są całkowicie zwolnione:

a) Państwo i związki samorządowe, polska krajowa kasa pożyczkowa, pocztowa kasa oszczędności, polski bank krajowy i polski bank komunalny;

b) osoby prawne co do nieruchomości (art. 1 p. a), nabytych dowodnie dla celów przemysłowych, celem prowadzenia lub rozszerzenia własnej działalności przemysłowej, o ile chodzi o zakłady przemysłowe, lub w których mieszczone zostały własne biura, składy i t. p., o ile chodzi o zakłady handlowe;

c) spółdzielnie aprowizacyjne i ich związki;

d) osoby, które nabyły nieruchomości (art. 1) na zasadzie ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. nr. 70, poz. 462), ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego (Dz. U. R. P. z 1921 r. nr. 4, poz. 18), tudzież nabywcy gospodarstw rolnych do 43 ha na obszarze województw: nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego oraz powiatów: białowieskiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego, województwa białostockiego;

e) osoby, które dowodnie wykażą, że nabyły nieruchomości (art. 1 p. a), bądź spłaciły wierzytelności (art. 1 p. b) ze środków, uzyskanych w drodze realizacji majątku nieruchomego i ruchomego, oraz wierzytelności hipotecznych, posiadanych już w dniu 1 sierpnia 1914 roku lub takiego majątku, odziedziczonego przed dniem nabycia nieruchomości, względnie spłacenia wierzytelności;

f) reemigranci, którzy udowodnią, iż nabyli nieruchomości ze środków, przywiezionych do Polski z zagranicy;

g) nabywcy nieruchomości, w art. 1 lit. a) wymienionych, za kwotę nie przewyższającą:

400,000 mk. lub 1,000,000 mk., o ile nabycie nastąpiło w pierwszem lub drugiem półroczu 1921 roku i w 1922 r. do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

250,000 mk. o ile nabycie nastąpiło w 1920 r.

50,000 mk. o ile nabycie nastąpiło w 1918 r.

20,000 mk. o ile nabycie nastąpiło w 1918 r.

h) osoby, które spłaciły wierzytelności, w art. 1 lit. b) wymienione w kwocie do 15,000 mk. włącznie;

i) osoby, należące do kategorji właścicieli gruntów o obszarze do 43 ha, które nabyły nieruchomości (art 1 p. a) na podstawie tranzakcji, zawartych pomiędzy członkami rodziny do II stopnia pokrewieństwa włącznie.

II. Od podatku są częściowo zwolnione:

Osoby, które udowodnią, że do dnia ogłoszenia niniejszej ustawy na rzecz kraju (państwa), gmin miejskich i wiejskich na Śląsku Cieszyńskim podatek od przyrostu wartości, pobierany na mocy ustawy śląskiej z dnia 2 maja 1913 r. (Dz. Ust. i Rozp. Kr. nr. 35 i rozporządzenie tymczasowej komisji rządowej z dnia 6 czerwca 1921 r. L. VIII 2530-9); mają one prawo potrącić połowę zapłaconego podatku od przyrostu wartości, od sumy podatku, przypadającego na podstawie niniejszej ustawy.

(Art. 3.) Podatek wynosi:

A. Od osób, wymienionych w art. 1 p. a):

1) 50 proc. ceny kupna, przyjętej za podstawę wymiaru opłaty stemplowej (należności prawnej) od aktu nabycia nieruchomości po strąceniu przyjętych do zapłaty i zaciągniętych na kupno długów hipotecznych, o ile nabycie nastąpiło w 1918 roku;

2) 40 proc. kupna, przyjętej za podstawę wymiaru opłaty stemplowej (należności prawnej) od aktu nabycia nieruchomości po strąceniu przyjętych do zapłaty i zaciągniętych na kupno długów hipotecznych, o ile nabycie nastąpiło w 1919 roku;

3) 30 proc. ceny kupna, przyjętej za podstawę wymiaru opłaty stemplowej (należności prawnej) od aktu nabycia nieruchomości, po strąceniu przyjętych do zapłaty i zaciągniętych na kupno długów hipotecznych, o ile nabycie nastąpiło w 1920 roku;

4) 20 lub 10 proc., w pierwszem lub drugiem półroczu 1921 r. i w 1922 r. aż do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

O ile cena nabycia przewyższa minimum, ustanowione dla każdego roku w art. 2 lit. g):

5 krotnie podatek podwyższa się o 25 proc.,

10 krotnie podatek podwyższa się o 50 proc.,

15 krotnie podatek podwyższa się o 75 proc.,

20 krotnie podatek podwyższa się o 100 proc.

B. Od osób, wymienionych w art. 1 p. b):

1) 40 proc. sumy spłaconej wierzytelności, o ile spłata nastąpiła w 1918 r.;

2) 80 proc. sumy spłaconej wierzytelności, o ile spłata nastąpiła w 1919 r.;

3) 140 proc. sumy spłaconej wierzytelności, o ile spłata nastąpiła w 1920 r.;

4) 200 proc. lub 250 proc., w pierwszem lub drugiem półroczu 1921 r. i w 1922 r. aż do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

O ile spłacona wierzytelność przenosi sumę:

75,000 mk. — podatek podwyższa się o 25 proc.,

150,000 mk. — podatek podwyższa się o 50 proc.,

225,000 mk. — podatek podwyższa się o 75 proc.,

300,000 mk. — podatek podwyższa się o 100 proc.

Art. 4. Każdy płatnik (art. 1) z wyjątkiem płatników, należących do kategorji właścicieli gruntów o obszarze do 43 ha (art. 6), jest obowiązany przypadający odeń podatek (art. 3) obliczyć i wnieść połowę w ciągu miesiąca, licząc od dnia następnego po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego do ustawy niniejszej, do kasy skarbowej (urzędu podatkowego) tego okręgu, w którym położona jest nieruchomość, określona w art. 1, drugą zaś połowę w ciągu 6 tygodni po upływie pierwszego terminu płatności.

Na rachunek powyższej kasy skarbowej (urzędu podatkowego) można wpłacić podatek także do innej kasy skarbowej (urzędu podatkowego), do pocztowej kasy oszczędności, do polskiej krajowej kasy pożyczkowej, do polskiego banku krajowego, do krajowych banków dewizowych, tudzież do ich oddziałów znajdujących się na obszarze Rzeczypospolitej.

Nadto winien płatnik w terminie wyżej określonym przesłać właściwej izbie skarbowej szczegółowe obliczenie podatku wraz z dowodem jego uiszczenia. W obliczeniu tem należy pod rygorem art. 99 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym (Dz. U. R. P. nr. 82, poz. 550) określić dokładnie nieruchomość (art. 1), termin i cenę nabycia, osobę, od której ją nabyto, tudzież zamieścić wiadomości o tem, kiedy, gdzie i w jakiej kwocie pobrano opłatę skarbową (należytość) od aktu nabycia nieruchomości, lub o ile chodzi o podatek, określony w art. 1 p. b), podać sumę spłaconej wierzytelności, czas jej spłacenia oraz oznaczyć dokładnie nieruchomość, która obciążona była tą wierzytelnością.

(Art. 6.) Płatnikom, należącym do kategorji właścicieli gruntów o obszarze do 43 ha, oblicza podatek izba skarbowa, w której okręgu położona jest nieruchomość, określona w art. 1.

O dokonanem obliczeniu zawiadamia się płatników za pomocą nakazu płatniczego, od którego można wnieść odwołanie do wspomnianej władzy w ciągu dni 30, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego.

Odwołanie rozstrzyga ostatecznie minister skarbu.

Podatek należy wpłacić w połowie (art. 4) w ciągu dni 30, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego, a drugą połowę w ciągu następnych 6 tygodni, a to pod rygorem, wskazanym w art. 10.

Art. 7) Osoby, wymienione w art. 2 p. b), e), f), obowiązane są w ciągu 2 miesięcy, licząc od dnia następnego po ogłoszeniu ustawy niniejszej, złożyć izbie skarbowej, w okręgu, której położona jest nieruchomość (art. 1), prośbę o uwolnienie od podatku wraz z dokumentami, stwierdzającymi dowodnie stan faktyczny, uzasadniający to zwolnienie.

Termin powyższy może izba skarbowa przedłużyć jedynie w tych wypadkach, w których osoby wspomniane wiarygodnie wykażą, że zebranie określonych wyżej dokumentów wymaga dłuższego czasu.

Władze i urzędy państwowe są obowiązane wydawać stronom interesowanym potrzebne dokumenty bezpłatnie i wolne od stempla z wyraźnem określeniem celu.

Imieniem osób, należących do kategorji właścicieli gruntów o obszarze do 43 ha, prośbę może składać także właściwy urząd gminny.

Prośby spóźnione odrzuca się.

(Art. 9.) Instytucje poborowe, określone w art. 4 cz. 2, winny o każdej dokonanej u nich wpłacie podatku zawiadomić w ciągu 3-ch dni właściwą (art. 4, cz. 1) kasę skarbową (urząd podatkowy).

Nadto winny banki dewizowe i ich oddziały pobrany podatek, po strąceniu prowizji za pobór określonej przez ministra skarbu, w wspomnianym terminie przesłać, lub przekazać właściwej kasie skarbowej (urzędowi podatkowemu) a to pod rygorem odsetek za zwłokę w wysokości jednego procentu za każdy dzień zwłoki.

Pocztowa kasa oszczędności, polska krajowa kasa pożyczkowa, jakoteż polski bank krajowy i ich oddziały winny w dniu, w którym wpłatę uskuteczniono, zapisać pobrany podatek na dobro skarbu państwa.

(Art. 15) Wszystkie władze i urzędy państwowe oraz samorządowe a w szczególności notarjusze i urzędy hipoteczne — są obowiązane na żądanie władz skarbowych udzielać wszelkich wiadomości, potrzebnych do obliczenia podatku, jakoteż dozwalać dostępu do ksiąg, aktów i rejestrów urzędnikom skarbowym do tego wyznaczonym.

Winni naruszenia tego obowiązku odpowiadają według ogólnie obowiązujących przepisów organizacyjnych, względnie służbowych.

(Art. 16). Minister skarbu jest władny udzielić częściowego lub zupełnego uwolnienia od podatku i odsetek za zwłokę w tych wypadkach, w których ściśle dopełnienie obowiązku zapłaty byłoby ze względów ogólno-państwowych niepożądane.

Prośby składać należy do min. skarbu w ciągu miesiąca po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego do ustawy niniejszej.

Nadto władny jest minister skarbu udzielić odroczenia lub rozłożenia na raty, przytem pobierane będą procenty za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie.

Kronika ekonomiczna.

*** Długi Francji w Stanach Zjednoczonych.** Rząd St. Zjednoczonych zwrócił się do rządu francuskiego z propozycją wysłania do Ameryki misji w celu wspólnego omówienia sprawy konsolidacji długów Francji. Rząd francuski zgodził się na tę propozycję.

*** Pożyczka miast duńskich.** Związek miast duńskich przyjął propozycję londyńskiego Hambros Banku w sprawie pożyczki w wysokości 2 miljonów f. szt. na 5 proc. i 35 lat.

*** Wywóz ze Stanów Zjedn. A. P.,** w/g prowizorycznych obliczeń, osiągnął w ciągu maja r. b. 318,099,595 dolarów, przywóz — 217,073,322 dol.

*** Z Mandżurji.** Na rynku mandżurskim widać w ostatnich czasach konkurencję towarów niemieckich z japońskiemi. Towary niemieckie wypierają z rynku mandżurskiego towary japońskie.

*** Handel zagraniczny Węgier.** Według danych węgierskiego centralnego urzędu statystycznego import w 1921 roku wzrósł w czwórnasób w porównaniu z 1620 r. Stosunek zaś wywozu do wywozu w roku 1921 wyraża się w cyfrach 23,3 miljonom q. Z towarów wwiezionych do 8.4 miljonów q. wwiezionych. Najwięcej, bo 52 proc. ogólnego przywozu przypada na Czechosłowację, a na pierwszem miejscu wwożonych towarów stoi drzewo (11,000,000 q.). Co do wywozu, najwięcej eksportowano do Austrji, t. j. 57 proc., a do Czechosłowacji 27 proc.

Rynek pieniężny.

—:—

Giełda warszawska.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem tendencja dla walut i dewiz wysokocennych bardzo mocna i zwyżkowa. — Dolary doszły do przeszło 4300. Natomiast dla marki niemieckiej i korony austrjackiej—silnie zniżkowa. Koronę koło południa notowano 19. W dziedzinie papierów dywizowych i publicznych zastój,

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 4300—4320—4250
Dolary kanad. 4210
Franki bel. 352.
Franki fr. 382.25—380.50
Liry włoskie 217.
Marki niem. 13.70

Czeki i wpłaty.

Belgja 357.75—356.
Berlin 13.60
Gdańsk 13.65.
Holandja 1675.
Londyn 19400—19200.
Nowy Jork —4257.50
Drobne dolary 4210
Paryż 382.50
Praga 82.25
Szwajcarja 821.

Listy zastawne.

Miljonówka 1500—1510.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 260—255.
6 procen. obl. m. Warszawy 202.50

Akcje.

Bank Dyskontowy 5600.
Bank Kred. Warsz. 3300—3400
Bank Zachodni 2825.
Cukier 33525.
Firley 675—625.
Drzewo 1550
Węgiel 30000.
Lilpop 3750.
Ostrowiec 7500—7525.
Rudzki 2450.
Starachowice 5350.
Zyrardów 72500
Polska nafta 1950
Zegluga 1800

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 13 czerwca.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w placeniu 4270, w żądaniu 4300.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w placeniu 4240, w żądaniu 4290.

Franki belg. (czeki) — w plac. 355, w żądaniu 358.—.

Franki franc. (got.). — w plac. 380, w żądaniu 382 i pół.

Franki franc. (czeki) — w plac. 381 i pół w żądaniu 384 i pół.

Funty angielskie (czeki)— w placeniu 19.100, w żądaniu 19.300.

Kor. austr. (czeki) — w plac. 0.21 i pół w żądaniu 0.22 i pół.

Kor. czeskie (czeki) — w plac. 82, w żądaniu 84.

Marki niemieckie (got.) — w placeniu 13.60, w żądaniu 13.90.

Marki niemieckie (czeki) — w placeniu 13.40, w żądaniu 13.80.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w plac. —, w żąd. 195.

4 i pół proc. listy zast m.. Łodzi — w plac. —, w żądaniu 185.

6 proc. obligacje m. Łodzi— w placeniu —, w żądaniu 86.

Miljonówka—w żąd. 1600, w pl. 1550.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 4225.
Marki niem. 13.85.
Franki fran. 380.
Funty 18000.
Ruble złote 206000.
Ruble srebrne 1300.
Bilon srebrny 600.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczorajsze tranzakcje na nieurzędowej giełdzie łódzkiej miały charakter bardzo chwiejny przy obrotach średnich. Marka niemiecka spadła, natomiast mocno stały dolary i waluty państw zachodnich.

Kursy kształtowały się następujące:

Dolary 4200.
Funty 18800.
Franki franc. 378.
Franki belg. 350.
Franki szwajc. 825—817.
Mk. niem. 13,90—13.60.
Kor. austr. 0.30.
Korony czeskie 84—82.50.
Miljonówki 1525.
Liry 220—218—217.
Leje rum. 24.
Wiedeń czeki 0.20.
Berlin czeki 13.80—13.60—13.40.

Z giełdy gdańskiej.

GDANSK, 13 czerwca.—Marka polska 7.40 — 7.35, przekazy na Warszawę —, dolary 318—316.

Tendencja nieco słabsza.

GDANSK, 13 czerwca (Tel. własny „Gł. Polsk."). Przy zamknięciu giełdy gdańskiej notowano:

Marka polska 7.35—7.37 i pół.
Dolary 313 i pół—314 i pół.
Funty 1415—1425.
Franki 28—28.20.
Guldeny holend. 123.75.—124.25.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

BERLIN, 13 czerwca. (T.wł. „G. P.")

Marki polskie 730—735.
Dolary 315—317.
Funty 1415—1425.
Franki franc. 28—28.20.
Guldeny holend. 123.75—124.25.

Bawełna.

BREMA, 12 czerwca. Bawełna loco 175.90—171.80.

LIVERPOOL, 12 czerwca. Bawełna loco 12.30, na październik 12.11, na grudzień 11.89, na styczeń 11.81. Tendencja mocna.

NOWY JORK, 12 czerwca. Bawełna loco 22.15, na czerwiec 21.55, na lipiec 21.65, na sierpień 21.68, na wrzesień 21.48, na październik 21.48. Dowóz bawełny 15.

Plac sportowy „Helenów". :: S. S. „UNION".



W czwartek, dnia 15 czerwca, o g. 2½ po poł.

Wielkie Międzynarodowe

Wyścigi Kołowe

Startują m. i.: WAILLIEZ—Paryż. MOREL—Boulogne.

Szczegóły w programach.

Bilety do nabycia w dniu wyścigów: od godz. 9—1 w lokalu S. S. „Union", Przejazd № 5, a od godz. 1 po południu w kasie placu sport. „Helenów". 8281—2

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

SALA FILHARMONJI.

Czwartek, dn. 22 czerwca 1922 r. o godz. 8.30 wiecz.

Wieczór Operowy

Program wypełni

ADA SARI

Śpiewaczka koloraturowa światowej sławy Primadonna Wielkiej Opery w Paryżu, oraz teatru „La Scala" w Medjolanie.

Przy fortepianie: **Dyr. Teodor Ryder.**

Po nadzwyczajnych sukcesach, odniesionych w Medjolanie, Neapolu, Madrycie i Paryżu wróciła Ada Sari, słynna nasza śpiewaczka koloraturowa przed wyjazdem do Ameryki, gdzie zaangażowana została na sezon zimowy do Metropolitan Opera House w New-Yorku, na krótki czas do kraju. Korzystając z tej okazji udało się dyrekcji koncertowej pozyskać niezwykłą tę gwiazdę artystyczną na jeden tylko występ w Łodzi w dn. 22 czerwca, to też wielbiciele jej niepospolitego talentu będą mieli sposobność napawania się jej fenomenalnym głosem, dzięki któremu bywała przyjmowana entuzjastycznie we wszystkich największych ogniskach świata muzycznego. Ada Sari może dziś zwycięsko rywalizować z gwiazdami tej miary, jak Selma Kurz, Marja Ivoguen i Adam Didur i jest naszą chlubą za granicą.

W programie: Cilea: Arja z op. „Adriana Lecouvreur" Bizet: Poławiacze pereł. Verdi: Arja z op. „Rigoletto" Mozart: Arja z op. „Flet zaczarowany" Charpentier: Arja z op. „Louise" Rossini: Arja z op. „Cyrulik Sewilski" Verdi: Arja z op. „Traviata". Mozart; Temat i warjacje.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1-ej i od 5—7 wiecz. 8309—1

Kobieta **nie może** być nieładną, gdy stale używa

Krem **CAZIMI** METAMORPHOSA

PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMARSZCZKOM i INNYM WADOM CERY. 8201-2

Łódzki Oddział Poważnej Instytucji Finansowej

przyjmie natychmiast wykwalifikowanych

urzędników bankowych

do korespondencji, buchalterji i innych działów bankowych.

Oferty z dołączeniem dokładnego „curriculum vitae" przyjmuje Adm. „Głosu Polskiego" pod „Zapewniona przyszłość". 8297—2

Gonty

na pokrycie dachów we wszelkiej ilości nabyć można w składzie drzewa Łódź, Konstantynowska 87. 42-3

Dr. S. Sznitkind powrócił.

Ul. Piotrkowska 14.

Choroby skórne i włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i od 6 do 8 i pół w. 677-8

№ 297 W. U. Z. Ł. 4/V 1922 r.

Wspólnik (izr.) poszukiwany z kapitałem od 6 miljonów mk. dla rozszerzenia istniejącego interesu wyrobów włóknistych i możności zaspokojenia popytu. — Skład jednopokojowy przy ul. Piotrkowskiej. Ewentualnie może być zjednoczenie z przedsiębiorstwem tejże gałęzi. Oferty składać w admin. „Głosu Polsk." sub „Intratny". 278—1

„Elzet" .....

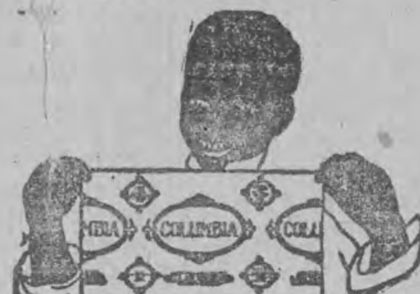
KUPUJĘ

i płacę najlepiej za brylanty, złoto, perły, zęby sztuczne, dywany i futra

N. Warszawski
Piotrkowska 9
lewa of. II piętro.

Muchy tępi

radykalnie papier „COLUMBIA" przewyższający gatunkiem amerykańsk. papier **„Tanglefoot"**



Główni reprezentanci:

D. H. Segał i Lebendiger

Warszawa, Leszno 18., tel. 152-24. 7898-4

Letnisko.

W Różycach do odstąpienia 2 duże pokoje, oszklona weranda i kuchnia w dużym ogrodzie. 3 minuty drogi od stacji kolejowej. Wiadomość u p. Kaleckich, Radwańska nr. 17, pomiędzy 2—3 po poł. 229—1

Daję na raty!

wszelką garderobę męską i damską, różne łokciowe towary, bieliznę, meble i t. d.

„Oszczędność" Wólczańska 43, I p. front. 355-4

MASZYNY DO PISANIA

Continental, Mercedes, Underwood, Remington itp. Taśmy, kalka, reperacje. NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO **ADOLF GOLDBERG, ul. Andrzeja nr. 1.**

2 duże słoneczne pokoje

z kuchnią, kompletnie umeblowane, z wygodami na parterze, do sprzedania. Zgłoszenia pod „A. R." do „Głosu". 8170—2

Batysty, Etaminy

— w wielkim wyborze, hurt i detal, poleca —

D. Flatto, Piotrkowska 7 m. 18. 8196—3

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupuję: płacę najsumienniej. 188—7

Sklep jubil. **A. Herszkorn,** Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

Porcelana

luksusowa: Fraurenth Rosenthal Drezden do sprzedania od godz. 12—2 i od 4—6. Aleja I Maja № 1, m. 8. 244—2

Dr. med. **H. NADEL**
Choroby wewnętrzne
Godz. przyjęć 4—6
Piotrkowska Nr. 17
307—10

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7
Nawrot № 7.
7489—8

Dr. med. **Braun**
Południowa № 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyj. od 10-1 i 5-8. Panie 4-5.

Dr. med. **Henryk Bergson** powrócił.
Akuszerja i cho r. kobiece
Dzielna 6.
Od 4—5. 8209—6
Nr. 306 W. U. Z. 29.V 1922 r

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 25 mk.)

Maturzysta udziela lekcji. Gdańska 35, m. 7. 276—2-n

Student Uniw. warsz. poszukuje lekcji. Wiadomość: p. Landkof, Nowo-Cegielniana 28-6. 468—1-n

Student poszukuje kondycji, ewent. lekcji w Sopotach. Piotrkowska № 189, Alfred Galewski. 264—2-n

Student Uniw. warsz. udziela lekcji, przygotawia do egzaminów. Tygodniowe 3.000. Kopelman, Pańska 17. 218-1-n

Student uniwersytetu warszawskiego Józef Kronman poszukuje lekcji na lato. Adr. Nowo-Targowa 12. 257—3-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 40 mk.)

A.A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia, płacę najlepiej Wajnrajch, Benedykta № 19. 917—10-k

Rower sprzedam, prawie nowy. Piotrkowska 163, m. 3. 293—3-k

Wózek ręczny kupię, z resorami lub bez. Wiadomość: Benedykta № 13 m. 2. 306—1-k

Wilk młody i biały szpic do sprzedania. Benedykta 13, m. 2. 287—1-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 25 mk.)

Młodzieniec z 6-klasow. wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej, ewent. jako praktykant. Łaskawe oferty sub „K. B." do admin. „Głosu". 72-1 pp

Panna do dziecka lub do starszej osoby, poszukuje posady na wyjazd. Oferty do „Głosu" pod „8246" 246—2-p

Zdun z długoletnią praktyką przyjmuje roboty. Przejazd 33, m. 4. 266—1-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 35 mk.)

Chłopiec do posług i do sprzątania potrzebny Piotrkowska 35 m. 7. 305—1-pz

Inteligentny chłopiec 18—19 let. potrzebny zaraz do posług i pilnowania mieszkania. Oferty dla „L. M." do admin. „Głosu". 215—2-pz

Potrzebna panienka do krawieczyzny. Piotrkowska 192. 298—1-pz

Potrzebna panienka do cukierni. Cegielniana № 33, Kornbrot. 77-1-pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 35 mk.)

Michała Głowe, Romana Matwiejewa poszukuje Jan Tomaszewski, Warszawa, Jerozolimskie 39, m. 16, tel. 281-04. 271-1-d

Na lato lub stale 2 pokoje z kuchnią, spiżarnią, może być wozownia, w Rokiciu. Wiadomość w Rudzie, handel win, lub oferty: Wólczańska 168, Witanowski. 284—2-d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 35 mk.)

Pokój z kuchnią w dobrym punkcie odstąpię. Oferty pod „200" do admin. „Głosu". 92—8-m

Urzędnik samotny, spokojny poszukuje pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem. — Oferty pod „Urzędnik" do „Głosu Pol." 37—2-m

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 20 mk.)

Ajzenberg Szlama zgubił kartę powołania, wyd. w Płocku. 232—3

Brucha Fabrykant zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 279—3-z

Henel Alfons zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania rocznika 1894. 199—5-z

Józefowicz Jakób Aron zgub. patent na owoce II kat. na r. 1922. 290—3-z

Kiler Bronisław zgubił kartę bezterminowego urlopu r. 1902. 294—3-z

Mańko Józef zgub. tymcz. paszport polski, wyd. w Łodzi. 226—3-z

Offenbach Salomon zgub. świadectwo 7-miu klas z r. 1920, oraz oceny z r. 1919 i 1920, wyd. w męskim gimn. żydowskim. 296—3-z

Perłowicz Abram zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 235—3-z

Trajstman Lejb zgubił kartę rejestracyjną rocz. 1885, wyd. w Łodzi. 253—3-z

Wajntraub Szyja zgubił żółty portfel, zawierający akta ślubne, 2 metryki urodzenia na im. Sury, Ruchli i Małki Cypla Wajntraub oraz tymczasowy dowód osobisty na im. Wajntrauba Szmarja. 291—3-z

Wollman Hersz zgubił paszport polski oraz kartę powołania z 1887 r., wyd. w Łodzi. 54-3-z

W drodze na stację Kaliską zaginął paszport polski, karta bezterminowego urlopu i inne Stefana Andrzejewskiego. Upraszam znalazcę o zwrot pod adresem Łódzkiej kasy skarbowej. 260—3-z

Zgubiono portfel zawierający gotówkę, metrykę urodzenia, tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, dowód osobisty, wyd. w gminie Łaznów, pow. Brzezińskiego na imię Jana Rebzoly, ul. Kilińskiego 76 m. 25. 289—0-z

Kupuję

meble, dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę, sprzęty domowe płacę najwyższe ceny. Wajcman, Dzielna 19. w sklepie. 909—8

Dublańczyk poszukuje dzierżawy lub kupna majątku. Pośrednicy nie wyłączeni. Oferty szczegółowe pod „Gotówką 14 miljonów marek" do Tow. Akc. „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10. 302—2

PRENUMERATA: miesięcznie M. 800.—, Kwartalnie Mk. 2400.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 950. Kwartalnie 2850.— Zagranicą Mk. 1650.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 75 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem 200 mk w tekście 250 mk. po tekście 150 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 125 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 10,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin. drukowania ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.